Cena gazety: 3,99 zł (5% VAT) Nr 38 (1092) 17 - 23 września 2024 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
N 1502

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Próbują ożywić biłgorajskie miasteczko. A efekt?

STRONA 24

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

O włos od tragedii

Drzewo spadło na samochód!

STRONA 3

Fot. KPP Biłgoraj

58-letni kierowca został zakleszczony w aucie. Z obrażeniami został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala

Będzie zmiana dyrektora OSiR w Biłgoraju?

STRONA 4

W sierpniu 2015 roku Eliza Rafał przejęła obowiązki dyrektora OSiR w Biłgoraju, zastępując zwolnionego Michała Furlepę

Zabiorą nam Hetmana? To czym dojedzie powiat?

STRONA 7

Awantura na zebraniach sołeckich. Wójt pozywa posła o zniesławienie

Wójt Dariusz Świerczyński zapowiada pozew przeciwko posłowi Wiesławowi Różyńskiemu

STRONA 5

Co się dzieje z placem zabaw przy „Trójce”? Biłgorajski Matrix trwa

STRONA 6

Urzędnicy podobno nie wiedzieli, dyrektor podobno sprawę zgłaszał. Ktoś rozumie, co się dzieje w Biłgoraju?

W Goraju wandale zniszczyli kościelną figurę

STRONA 3

Pod osłoną nocy, nieznany sprawca oblał olejem figurę na gorajskim cmentarzu

W Biłgoraju fortepian, mural czy może poidełka?

Rok temu mieszkańcy zdecydowali, że chcą w Biłgoraju tężni solankowej. Czym zaskoczą teraz?

STRONA 12

R E K L A M A

LUXMED MEDYCZNE

Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3

• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca
• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis
780 029 973

Kacper Kyc

Współpracownicy:
Michał Kańkowski

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Znany dziennikarz odwiedził Ziemię Biłgorajską

Znany dziennikarz telewizyjny, odkrywca i pasjonat historii, Adam Sikorski, znów na Ziemi Biłgorajskiej. Autor programu „Było nie minęło" tym razem prezentuje tajemnice partyzanckich twierdz oraz ich lokalizacje. Całość jak zwykle okraszona wspaniałymi opowieściami i anegdotami oraz oryginalnością wypowiedzi. W odcinku m.in. Aleksandrów i okolice. Koniecznie prosimy znaleźć trochę czasu, usiąść wygodnie i obejrzeć film, który można znaleźć na Kanale Historycznym Adama Sikorskiego na YouTube.

Tomasz Zalewa

Fot. archiwum

Adam Sikorski odwiedził m.in. Aleksandrów i okolice

Brama cmentarna w końcu jak nowa

Wygląda jak nowa. Do użytku została właśnie oddana zabytkowa brama cmentarna w Biłgoraju – Puszczy Solskiej. Remont tego neobarokowego obiektu z 1906 r. odbywał się w ramach projektu „Odnowienie bramy cmentarza parafialnego obrządku rzymskokatolickiego Puszcza Solska przy ul. Krzeszowskiej w Biłgoraju". Koszt to 180 000 tys. zł (176 400 z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków oraz 3 600 od Gminy Miasta Biłgoraj jako zabezpieczenie wkładu własnego). Brama cmentarna była po raz ostatni remontowana w połowie lat 90. XX w., a w czasie II wojny była ostrzeliwana z wieży kościelnej przez niemieckiego snajpera.

Tomasz Zalewa

Fot. Michał Kańkowski

Brama cmentarna w Puszczy Solskiej została postawiona w 1906 roku

Wiosna we wrześniu w gminie Biłgoraj?!

To nie są archiwalne zdjęcia, tylko aktualne obrazki z Dąbrowicy (gm. Biłgoraj). A tu w najlepsze zakwitły właśnie drzewka i bzy. Wiosna wraca we wrześniu?

- Zwykle taka sytuacja pojawia się po suchym lecie, kiedy niektóre drzewa jesienne deszcze uznają za początek wiosny - tłumaczą ogrodnicy.

Tomasz Zalewa

Fot. ISOnZ "Podaj Łapę"

W gminie Dąbrowica we wrześniu zaczęły kwitnąć drzewa

BCK rozpoczyna nowy sezon zajęć

Biłgorajskie Centrum Kultury ma gotowy plan zajęć tematycznych na nowy sezon. Nabór uzupełniający do już istniejących grup, ale też na premierowe wydarzenia, rusza lada dzień. Podpowiadamy, jak i kiedy można się zgłaszać.

Tomasz Zalewa

To plan zajęć dla mieszkańców organizowanych w nowym sezonie przez BCK

TVN w Biłgoraju. Choć tor jeszcze w budowie

Fot. Autodrom Biłgoraj

Jeden z odcinków programu „Automaniak" powstawał na Autodromie w Biłgoraju

Jeszcze formalnie nie jest gotowy, cały czas trwa jego budowa, ale telewizje już ustawiają się w kolejce do Autodromu Biłgoraj. Strach pomyśleć, co to będzie, jak zostanie oddany do użytku. Do Biłgoraja przyjechał TVN i program „Automaniak", a tu kręcili m.in. zdjęcia z testami samochodów.

Tomasz Zalewa

Relikwiaria już zamontowane

Fot. parafia Chrystusa Króla w Biłgoraju

Nowe relikwiaria zostały zamontowane w bocznych nawach biłgorajskiego kościoła

W bocznych nawach w parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju pojawiły się nowe relikwiaria. To specjalne ozdobne gabloty służąca do przechowywania i eksponowania relikwiarzy z relikwiami Świętych. To właśnie ta parafia jako jedna z pierwszych w Polsce otrzymała relikwie błogosławionej rodziny Ulmów z Podkarpacia, zamordowanej przez Niemców podczas II wojny światowej.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

Drzewo spadło na samochód!

O włos od tragedii w gminie Józefów

Kierowca stracił panowanie nad autem i zjechał do przydrożnego rowu

Wypadek na drodze wojewódzkiej nr 849 w gminie Józefów.

W miejscowości Borowina rosnące przy jezdni suche drzewo nagle po prostu przewróciło się na przejeżdżający tędy samochód. Na miejscu lądował śmigłowiec LPR. Z poważnymi obrażeniami ciała do szpitala został przetransportowany 58-letni mężczyzna.

Oficer dyżurny biłgorajskiej komendy zgłoszenie o zdarzeniu z udziałem samochodu osobowego w miejscowości Borowina otrzymał w środę około godziny 16.

Skierowani na miejsce policjanci wstępnie ustalili, że drogą wojewódzką 849 jechał 58-letni mieszkaniec Krakowa. W pewnym momencie w volkswagena, którym kierował, uderzyło złamane drzewo.

Mężczyzna stracił panowanie nad autem i zjechał do przydrożnego rowu. Zakleszczonego w pojeździe 58-latka uwolnili strażacy. Mieszkaniec Krakowa z obrażeniami ciała został przetransportowany Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym do szpitala.

Droga w miejscu wypadku na czas czynności była zablokowana. Policjanci kierowali podróżujących na wyznaczone objazdy.

Tomasz Zalewa

Fot.KP PSP w Biłgoraju

Volkswagen, którym jechał mieszkaniec Krakowa, został kompletnie zniszczony

Fot.KP PSP w Biłgoraju

To właśnie to wysuszone drzewo przewróciło się nagle na jadący obok samochód

Fot.KPP Biłgoraj

58-letni kierowca w ciężkim stanie został przetransportowany śmigłowcem do szpitala

Mieli pecha w Biłgoraju. Kierowca i pasażer mogą pójść siedzieć

Dwóch młodych mężczyzn „wpadło" podczas rutynowej kontroli drogowej w Biłgoraju. 25-latek kierował volkswagenem pomimo orzeczonego w stosunku do niego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Z kolei 22-letni pasażer okazał się poszukiwanym do odbycia kary pozbawienia wolności.

Policjanci biłgorajskiej drogówki w środku dnia na ulicy Zamojskiej w Biłgoraju zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę volkswagena.

W trakcie rutynowych czynności okazało się, że 25-letni mieszkaniec biłgorajskiej gminy wsiadł za kierownicę pomimo posiadanego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyzna podróżował ze znajomym.

Po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że 22-letni pasażer jest poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Mieszkaniec powiatu tomaszowskiego trafił do policyjnej celi. Zostanie przewieziony do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe kilkadziesiąt dni.

25-latek, który kierował samochodem pomimo zakazu, odpowie przed sądem. Grozi mu kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do nawet pięciu lat.

Tomasz Zalewa

Wandale zniszczyli kościelną figurę

Akt wandalizmu w Goraju. Nie wiadomo, w czym i komu przeszkadzała figura Matki Bożej Niepokalanej przy gorajskim parafialnym cmentarzu, ale pod osłoną nocy została oblana olejem. Wśród mieszkańców spore poruszenie, bo to ważne miejsce dla lokalnej społeczności.

Figurka Matki Bożej przy gorajskim cmentarzu jest datowana na 1926 rok. To bardzo ważny obiekt sztuki sakralnej dla miejscowych parafian. Przy figurce zbierają się podczas poświęcenia pól, podczas Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy, składane są tam wieńce i kwiaty dziękczynne. Ponad 100-letnia figura jest bardzo ważnym elementem różnych świąt kościelnych i państwowych, ma również znaczenie estetyczne, od lat zdobi wejście na cmentarz, stanowiąc nierozerwalną część krajobrazu.

Pod osłoną nocy, figura przy cmentarzu w Goraju została oblana olejem

- Zachęcamy do modlitwy wynagradzającej słowami suplikacji Panu Jezusowi i jego Najświętszej Matce za to bluźnierstwo oraz do modlitwy za sprawców o nawrócenie i ducha pokuty, a także do nawiedzenia figury i modlitwy - **apeluje parafia pw.św. Bartłomieja Apostoła w Goraju.**

Poszukiwania sprawcy trwają. Na razie bez żadnego skutku. Za obrazę uczuć religijnych i zniszczenie mienia grożą kary finansowe oraz kara pozbawienia wolności do dwóch lat.

Tomasz Zalewa

BIL

R E K L A M A

Leier

POSZUKUJEMY

ELEKTRYK-ELEKTROMONTER UTRZYMANIA RUCHU

ZAKRES OBOWIĄZKÓW

- utrzymanie ciągłości pracy maszyn w zakładzie, zapewnianie prawidłowej pracy maszyn i urządzeń pod kątem elektromechanicznym
- przeprowadzanie napraw układów sterowania w zakresie elektryki, automatyki sterowania i mechaniki maszyn
- konserwacja, serwis i przeglądy okresowe maszyn i urządzeń technicznych

WYMAGANIA

- wykształcenie techniczne o profilu elektrycznym lub pokrewnym
- umiejętność czytania schematów elektrycznych i dokumentacji technicznej
- uprawnienia SEP do 1kV lub wyższe
- umiejętność obsługi narzędzi i urządzeń diagnostycznych
- znajomość przepisów BHP
- gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym, w perspektywie kilku miesięcy przejście na system czterobrygadowy

OFERUJEMY

- stabilne zatrudnienie w nowoczesnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- umowę o pracę na pełny etat
- atrakcyjne wynagrodzenie, system premii i nagród
- przyjazną atmosferę w międzynarodowej firmie

Zainteresowanych prosimy o składanie podania w dziale kadr Spółki lub drogą mailową: rekrutacja@leier.pl

Leier Polska S.A.
23 - 414 Majdan Stary, Cegielnia Markowicze 5
tel. 84 - 685 - 19 - 60

eprasa.pl fb86d5eab5

Będzie zmiana dyrektora OSiR w Biłgoraju?

W Biłgoraju aż huczy od informacji dotyczących zmiany na stanowisku dyrektora biłgorajskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Do Nowej Gazety Biłgorajskiej napływają już nawet nazwiska osób, które rzekomo zastąpiły Elizę Rafał. Jak jest w rzeczywistości? Sprawdziliśmy.

Fot.BTK (mat.video)

Już w sierpniu 2015 roku Eliza Rafał przejęła obowiązki dyrektora OSiR w Biłgoraju, zastępując zwolnionego Michała Furlepę

Od dawna mówi się o zmianie dyrektora biłgorajskiego OSiR-u. Obecnie pełniącą obowiązki dyrektora jest Eliza Rafał. Do naszej redakcji napływają informacje, jakoby dokonała się już zmiana na tym stanowisku. Padły nawet konkretne nazwiska.

Pomimo licznych prób nie udało nam się skontaktować telefonicznie z numerem, który powinien odebrać dyrektor OSiR. Sprawdziliśmy więc u źródła i zapytaliśmy burmistrza Wojciecha Glenia, czy zmienił bądź planuje zmienić dyrektora podległego pod Urząd Miasta Ośrodka Sportu.

- Wysoce prawdopodobna jest zmiana na tym stanowisku. Jednak na dzisiaj nie ma jeszcze żadnych decyzji - **przekazał nam w ubiegłym tygodniu Krzysztof Rzeźnik, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.**

nr

WASZE KOMENTARZE Z:

A co o planowanych zmianach w OSiR w Biłgoraju mówią mieszkańcy? Od komentarzy zaroiło się w mediach społecznościowych Nowej Gazety Biłgorajskiej:

* Rządzenie nie jest łatwe, oj nie jest. Łatwo się krytykowało poprzednika, łatwo się manipulowało ludźmi z kłamliwymi cenami wody w Biłgoraju. Teraz, jak trzeba wejść w nowe buty, okazuje się to bardzo trudne.

* I tak za długo była dyrektorem, jeszcze porządki w BCK by się przydały.

* Mamy nadzieję, że na stanowisku dyrektora OSiR w Biłgoraju będzie powołana osoba kompetentna, dla której sport nie jest tematem tabu, który jest otwarty na zmiany, rzetelny, pracowity dobry dla ludzi i widzimy tylko jedną osobę na to stanowisko!!!

* Czy ta pani wygrała jakiś konkurs, aby w publicznym miejscu być dyrektorem?
Może, panie Gleń, warto zmienić standardy, a właściwie ich brak… i takowy konkurs zorganizować?

* Czy to prawda, że zmieniają strukturę po to, żeby ta pani miała inne stanowisko? Czy na stanowiska samorządowe nie powinno być konkursów, żeby każdy miał szansę powalczyć o miejsce pracy? To pytanie do władz miasta.

* Pani dyrektor najpierw wygrała konkurs na stanowisko w OSIR i pracowała tam kilka lat i miała doświadczenie, zanim została dyrektorem. Pracownik samorządowy, który jest z konkursu, nie musi jeszcze raz go przechodzić.

* Myślę, że kierownictwo na Osirze jest ok., ale niektórym pracownikom przydałby się silny kop w d..., ten pan w okularach ciągle spaceruje i dyskutuje z ludźmi, zamiast wziąć się do roboty, a i ci na siłowni też takie nieróbstwo.

Strażacy emeryci z całego województwa spotkali się w Biłgoraju. Obradowali i zwiedzali przez dwa dni

Przez lata czuwali nad bezpieczeństwem mieszkańców całego województwa lubelskiego. We wtorek, 10 września przyjechali do Biłgoraja na dwudniowy zjazd strażaków emerytów z całej Lubelszczyzny. Doroczne spotkanie rozpoczęli w świetlicy PSP w Biłgoraju.

Fot.Natalia Racaitis

Strażacy emeryci z województwa lubelskiego spotkali się w Biłgoraju. Obradowali i zwiedzali przez dwa dni

Związek Emerytów i Rencistów Pożarnictwa powstał w Biłgoraju 30 lat temu. Dziś jest to cała rzesza emerytów - byłych strażaków zawodowych. Biłgorajskie koło łącznie liczy 40 członków. W całym województwie są ich setki. Tradycją strażaków emerytów z województwa lubelskiego jest, że co roku spotykają się w innym miejscu Lubelszczyzny.

- Tradycją jest, że raz w roku organizujemy takie posiedzenia wyjazdowe po to, żeby omówić nasze sprawy związkowe, jak również poznać najciekawsze miejsca w każdym powiecie - mówi Stanisław Marek, prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa w Lublinie.

W tym roku padło na spotkanie w Biłgoraju.

- W tym roku współorganizacja wydarzenia przypadła w udziale nam. Zaplanowaliśmy to wydarzenie na dwa dni. Pierwszego dnia będziemy zwiedzali miasto, następnie spotkanie i posiedzenie Zarządu w Glinach. Zaplanowaliśmy również wycieczkę do Osuch oraz do Górecka Kościelnego - wyjaśnia Piotr Cieślak, prezes Koła ZEiRRP w Biłgoraju.

Strażacy emeryci bardzo cenią sobie te spotkania i chętnie biorą w nich udział.

- Od 15 lat jestem na emeryturze, ale sentyment pozostał. Nadal chcemy się spotykać, rozmawiać. Raz w miesiącu tutaj, w Biłgoraju, mamy spotkania Koła, organizujemy też spotkania opłatkowe, Dzień Strażaka. Organizowane są wycieczki dla członków z terenu woj. lubelskiego oraz inne formy wypoczynku - wylicza Wiesław Bielak, emerytowany strażak z Biłgoraja.

W sumie do Biłgoraja przyjechali przedstawiciele 21 kół z terenu województwa lubelskiego.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Strażacy emeryci przy kawie i cieście obradowali o sprawach związkowych

Fot.Natalia Racaitis

Strażacy z całego województwa spotykają się na corocznym posiedzeniu wyjazdowym. W tym roku padło na Biłgoraj

Wiesław Bielak
emerytowany strażak z Biłgoraja, członek Zarządu

Moja pierwsza przygoda ze Strażą Pożarną miała miejsce w stanie wojennym i trwała od 1981 do 2009 roku. W 1981 roku odbywałem zasadniczą służbę wojskową tutaj w komendzie. Następnie, po szkoleniach, ukończeniu szkół pożarniczych, była to zawodowa straż pożarna, Od 15 lat jestem na emeryturze, ale strażakiem jest się całe życie.

Jan Małysza
członek Zarządu Powiatu Biłgorajskiego i Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP w Biłgoraju

Gościmy dziś na przepięknej Ziemi Biłgorajskiej emerytowanych strażaków. Takie spotkania są organizowane co roku w innym powiecie. Panowie spotykają się, zwiedzają powiat. Te spotkania są bardzo ważne, seniorzy mają wiele rzeczy do przekazania i pokazania. Ziemia Biłgorajska jest bogata w historię, tradycję. To również duch strażacki, który z początku opierał się na jednostkach OSP, a później powstała jednostka PSP.

Piotr Cieślak
prezes Koła ZEiRRP w Biłgoraju

Chcemy naszym kolegom pokazać naszą piękną Ziemię Biłgorajską i wspólnie obradować nad sprawami Związku.

Anatoliusz Komanowski to założyciel i wieloletni prezes Koła. Aktywnie uczestniczy w spotkaniach strażaków emerytów i pełni funkcję honorowego prezesa Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa w Biłgoraju

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

Awantura na zebraniach sołeckich. Wójt pozywa posła o zniesławienie

Gmina Biłgoraj: Gorąco było na zebraniach sołeckich w Gromadzie i Majdanie Gromadzkim. Obrady dotyczące funduszu sołeckiego przerodziły się w awanturę. Wójt Dariusz Świerczyński zapowiada pozew przeciwko posłowi Wiesławowi Różyńskiemu, który miał go obrażać i znieważać na zebraniach sołeckich.

We wszystkich sołectwach na terenie gminy Biłgoraj trwają zebrania wiejskie w sprawie funduszu sołeckiego. Mieszkańcy decydują, na co w budżecie gminy na 2025 rok przeznaczyć część pieniędzy tylko na potrzeby danego sołectwa. 4 września wójt Dariusz Świerczyński spotkał się z mieszkańcami miejscowości Majdan Gromadzki, a następnie Gromady. Jak się okazuje, emocje po tych spotkaniach jeszcze nie opadły. Merytoryczna dyskusja o potrzebach mieszkańców zeszła na drugi plan, a emocje, żale i krzyki wzięły górę. Mieszkańcy twierdzą, że awanturę rozpoczął poseł Wiesław Różyński, który na zebraniach zjawił się w charakterze mieszkańca.

- 4 września w zebraniu w Majdanie Gromadzkim udział wzięło około 20 osób. Jako jeden z pierwszych przyszedł poseł Różyński, który nie jest mieszkańcem naszego sołectwa. Zebranie otworzyła pani sołtys i radna, Danuta Ligaj. Mówiliśmy o planach, na co wydać pieniądze. Padły różne propozycje - budowa chodnika, remont drogi, naprawa mostu, remont starej świetlicy. W sumie przeszło 32 tys. zł zostało podzielone zgodnie z sugestiami mieszkańców, a cała rozmowa była merytoryczna i spokojna - **mówi Kazimiera Adamek z Majdanu Gromadzkiego,** która 4 września pełniła funkcję przewodniczącej zebrania sołeckiego.

Awantura o interpelację i drogę

Z relacji przewodniczącej zebrania wynika, że gorąco zaczęło się robić, gdy sołtys Danuta Ligaj oczytała interpelację złożoną przez Jana Majewskiego, radnego sąsiedniego okręgu z Gromady, który 30 sierpnia pisał do wójta w imieniu mieszkańców Majdanu Gromadzkiego i Gromady o konieczności naprawy placu zabaw w Majdanie Gromadzkim, wyliczając przy tym szereg nieprawidłowości. Interpelacja oburzyła mieszkańców oraz panią sołtys i radną w jednej osobie, która uważa, że interwencja radnego z innego okręgu to zagrywka polityczna i próba zdyskredytowania jej osoby w oczach mieszkańców.

- Codziennie jestem na tym placu zabaw z dzieckiem i nie zgadzam się, że jest w tak fatalnym stanie, jak wskazuje pan Majewski - **mówiła jedna z mieszkanek.**

- Nie sądzę, by pan Majewski bawił się z dziećmi na tym placu zabaw. Myślę, że został wykorzystany do siania nienawiści i zamętu w naszej miejscowości - **kwituje pani Adamek.**

Emocje sięgnęły zenitu, gdy wójt Świerczyński poinformował, że dzięki wsparciu poseł Małgorzaty Gromadzkiej pozyskał dofinansowanie na remont drogi w Majdanie Gromadzkim.

- Gdy wójt poinformował, że pani poseł Gromadzka przyczyniła się do pozyskania funduszy na remont drogi, włączył się pan poseł, który zarzucił wójtowi, że mówi nieprawdę. Emocje wzięły górę, nie można było uspokoić pana posła, jego mowa była obraźliwa, a cała złość, która eskalowała, skierowana była na pana wójta - **relacjonuje pani Adamek.**

- Później ludzie zaczęli krzyczeć, w końcu jako przewodnicząca zebrania odebrałam panu posłowi głos, a chwilę później wyszedł, pozostawiając niesmak - **dodaje.**

W Gromadzie było ich słychać na ulicy

Jak się okazuje, nie był to koniec burzliwych obrad na ten dzień. Po spotkaniu w Majdanie Gromadzkim odbyło się kolejne w Gromadzie, również z udziałem wójta i posła, które było jeszcze bardziej burzliwe niż w Majdanie Gromadzkim.

- Nie byłem na zebraniu, ale na zewnątrz słyszałem, jak krzyczeli. Coś strasznego się tam działo, to nie była normalna rozmowa - **mówi jeden z sąsiadów, który z daleka słyszał krzyki wydobywające się z remizy OSP w Gromadzie.**

Wójt Dariusz Świerczyński potwierdza, że sytuacja w Gromadzie była daleka od normalnej.

- Jestem rozczarowany postawą pana posła, ale również pana radnego Jana Majewskiego, który jako przewodniczący spotkania powinien upomnieć pana Rożyńskiego jako mieszkańca, przywołać do porządku, a nawet wyprosić. To, co się tam działo, przekraczało wszelkie formy i dobrego zachowania, i współżycia społecznego - **mówi wójt.**

Wójt przyznaje, że mieszkańcy Gromady biernie przysłuchiwali się temu, co mówi poseł, byli zdezorientowani i nikt nie zainterweniował. Dopiero następnego dnia Strażacy Ochotnicy przyszli przeprosić, że nie zgasili konfliktu.

- Pan poseł wyzwał mnie od kłamców, głupków. Powiedziałem mu, że to nie przystoi, że wstyd, że tak się zachowuje. Nawet pouczyłem go, że łamie prawo i grozi mu kara pozbawienia wolności do lat dwóch, jeżeli będzie komuś ubliżał, pomawiał, szkalował. Tak mówi prawo. Pan poseł uspokoił się na kilka minut i zaczął ponownie. Padły słowa: „jakbym wiedział, że jesteś taki głupi, to bym cię nigdy do pracy nie wziął". Powiedział to do mnie jako do wójta, bo przecież byłem tam jako wójt gminy Biłgoraj na zaplanowanym spotkaniu sołeckim - **przyznaje wójt Świerczyński.**

Poseł: To moje sołectwo i mój okręg

Zapytaliśmy posła Różyńskiego, po co pojawił się na obu spotkaniach i czy rzeczywiście przyszedł, by szkalować wójta.

- Majdan Gromadzki jest moim okręgiem wyborczym do Rady Gminy i to było powodem mojego udziału w spotkaniu. Moje wystąpienie dotyczyło drogi łączącej Majdan Gromadzki z Gromadą, o którą skutecznie zabiegałem i obecnie złożony jest projekt oraz zabezpieczone są środki na jej powstanie. Celem mojej obecności było sprostowanie rażącej nieprawdy dotyczącej wyżej wymienionej drogi oraz budżetu gminy Biłgoraj rozpowszechnianej przez wójta Dariusza Świerczyńskiego. Gromada to miejscowość, której jestem mieszkańcem i brałem udział w głosowaniach dotyczących funduszu sołeckiego na rok 2025 - wyjaśnia poseł Wiesław Różyński.

Jeśli chodzi o zaistniałą awanturę, to poseł komentuje krótko:

- Faktem jest, że w trakcie zebrania doszło do burzliwej dyskusji, w której brało udział wielu uczestników zebrania, a która powinna przebiegać w spokojniejszej atmosferze - komentuje Różyński.

Wójt szykuje pozew

Wójt Dariusz Świerczyński podkreśla, że nad tym, co się wydarzyło, nie może przejść do porządku dziennego i że nie była to tylko burzliwa dyskusja. - To znieważenie mojej osoby jest równoznaczne ze znieważeniem wszystkich wyborców, którzy oddali na mnie swoje głosy, a na to nie ma mojej zgody. Po konsultacji z prawnikiem zdecydowałem się złożyć zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa oraz pozew sądu cywilnego - potwierdza wójt Świerczyński. Dokumenty mają trafić do organów w najbliższych dniach. Pełnomocnik wójta ma złożyć zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa (z art. 226 w związku z art. 212 kk.), jakim jest znieważenie funkcjonariusza publicznego. Natomiast do Sądu Cywilnego przygotowywany jest pozew o naruszenie dóbr osobistych i dobrego imienia na podstawie art. 23 z w związku z 24 oraz art. 448 Kodeksu Cywilnego.

Natalia Račaitis

Wiesław Różyński
poseł na Sejm RP

Celem mojej obecności było sprostowanie rażącej nieprawdy dotyczącej drogi [red.: w Majdanie Gromadzkim] oraz budżetu gminy Biłgoraj rozpowszechnianej przez wójta Dariusza Świerczyńskiego.

Fot.Natalia Racaitis

Dariusz Świerczyński
wójt gminy Biłgoraj

Ja przybyłem na spotkanie, bo chciałem mieszkańcom pomóc. Pan poseł nie był zainteresowany omawianiem spraw sołeckich, tylko zajął się atakowaniem mojej osoby, sposobem mojego zarządzania. Ja nie ujmuję byłemu wójtowi tego, co zrobił, cieszę się, że tyle zrobił. Ale pan poseł sam zdecydował, że odchodzi z samorządu na rzecz polityki, a jego następcą mieszkańcy wybrali mnie i powinien to uszanować.

Fot.Natalia Racaitis

Kazimiera Adamek
Majdan Gromadzki

Widać, że emocje po wyborach jeszcze nie opadły. Poseł Ziemi Biłgorajskiej powinien ludzi łączyć, a nie dzielić i pracować dla wspólnego dobra. Wójta Świerczyńskiego wybrali mieszkańcy, którzy chcieli go na tym stanowisku, dlatego obecny pan wójt zasługuje na szacunek i wsparcie, a nie nękanie na każdej sesji czy zebraniach.

Danuta Ligaj
sołtys i radna Majdanu Gromadzkiego

Nie spodziewałam się takiego obrotu spraw na zebraniu w naszym sołectwie, zwłaszcza że pan poseł nie należy do sołectwa Majdan Gromadzki. Ja bym oczywiście chciała, żeby pan poseł do nas przychodził, pomagał miejscowości i gminie i żeby przestał już żyć wyborami. Bardzo mi się nie podoba to, co się dzieje. Pan poseł nie może tak dalej robić, bo jeżeli my nadal będziemy żyć tymi wyborami, to przegramy wszystko. Pan poseł powinien przyjść i wesprzeć nowego wójta, a nie przychodzić i rozwalać, to, co już jest.

Art. 448 KC.
[Zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego]
§ 1.
W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę albo zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Art. 226 KK.
[Znieważenie funkcjonariusza lub konstytucyjnego organu]
§ 1.
Kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 2.
Przepis art. 222 § 2 stosuje się odpowiednio.

§ 3.
Kto publicznie znieważa lub poniża konstytucyjny organ Rzeczypospolitej Polskiej, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

Co się dzieje z placem zabaw przy „Trójce”? Biłgorajski Matrix trwa

Dziwna, bardzo dziwna sprawa z placem zabaw przy „Trójce” w Biłgoraju. Burmistrz i urzędnicy twierdzą, że o wyłączonym z użytku obiekcie nic nie wiedzieli i lada moment wybierają się na audyt. Tymczasem dyrektor szkoły twierdzi, że sprawę zgłosił już dawno i ma już nawet wycenę od burmistrza.

Fot. Natalia Račaitis

Największy w Puszczy plac zabaw od ponad roku zamknięty jest na kłódkę. Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 twierdzi, że już w maju zgłosił to nowemu burmistrzowi. Wojciech Gleń twierdzi, że o sprawie dowiedział się w sierpniu

O tym, że plac zabaw przy biłgorajskiej „Trójce” od ponad roku jest wyłączony z użytku i zamknięty na kłódkę, pisaliśmy kilka tygodni temu na łamach naszego tygodnika. Sprawę poruszył na sierpniowej sesji wiceprzewodniczący Rady Miasta, Ireneusz Bulicz, który zaapelował o naprawę obiektu.

Burmistrz: Nic nie wiedzieliśmy

Burmistrz Wojciech Gleń twierdził, że o zamkniętym placu zabaw również dowiedział się właśnie na sierpniowej sesji.

- Dziękuję za informację, bo nie mieliśmy tej wiedzy, że coś tam jest nie tak. Zajmiemy się tym placem zabaw **– zapewniał burmistrz Gleń podczas sesji.**

W środę, 11 września sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja, bo obiekt nadal zamknięty jest na klucz. Urzędnicy Urzędu Miasta zapewniali nas, że o sprawie już wiedzą i zajmą się nią w najbliższym czasie.

- W najbliższym czasie sprawdzimy, jaki dokładnie jest problem na tym placu zabaw i podejmiemy kroki tak, aby jak najszybciej mógł zostać ponownie otwarty – **mówił Krzysztof Rzeźnik, Pełnomocnik ds. kontaktów z mediami UM Biłgoraja.**

Dyrektor Majewski: Zgłosiłem w maju. Mam nawet wycenę

Odpowiedz Jana Majewskiego, dyrektora SP nr 3 w Biłgoraju, rzuciła inne światło na sprawę. Dyrektor twierdzi, że sprawę placu zabaw do Urzędu zgłosił burmistrzowi w maju tego roku, a urzędnicy już w czerwcu dokonali audytu i wycenili naprawę.

- W czerwcu otrzymaliśmy odpowiedź od burmistrza, że zadanie naprawy zostanie zawarte w budżecie na przyszły rok. Wiceprzewodniczący składa interpelację, a nie wie, że Urząd Miasta wystosował już odpowiedź, że zadanie jest oszacowane przez Referat Inwestycji na 200 tys. zł i będzie zapisane w budżecie na przyszły rok? Ja mam to na piśmie – zapewnia dyrektor szkoły, Jan Majewski.

Dyrektor twierdzi, że Referat Inwestycji wycenił uszkodzone zabawki, uszkodzoną nawierzchnię.

- Ja, jako dyrektor, nie mogę narazić dzieci na niebezpieczeństwo – komentuje zamknięcie placu zabaw.

Natalia Račaitis

Jan Majewski
dyrektor SP nr 3 w Biłgoraju
W czerwcu otrzymaliśmy odpowiedź od burmistrza, że zadanie naprawy [red.: placu zabaw] zostanie zawarte w budżecie na przyszły rok

Wojciech Gleń
burmistrz Biłgoraja
Nie mieliśmy tej wiedzy, że coś tam jest nie tak. Zajmiemy się tym placem zabaw

Żłobki nie takie darmowe! Rodzice muszą wyłożyć sporą kasę

A miało być tak pięknie! Prawie 300-procentowa podwyżka cen za żłobek miała wyjść na dobre rodzicom i miastu. Ale nie wszyscy rodzice skaczą z radości, że cena poszła z 559 zł do 1500 zł do góry. Bo okazuje się, że tak całkiem za darmo nie będzie i sporą kasę trzeba na początek jednak wyłożyć.

O podwyżkach cen za samorządowy żłobek w Biłgoraju pisaliśmy pod koniec sierpnia, kiedy to miejscy radni uchwalili zwiększenie opłaty za żłobek z 559 zł do 1500 zł.

Miało być drożej, ale korzystniej

Skarbnik miasta od razu zapewniał, że dla rodziców taki układ wyjdzie korzystniej.

- Wyraźnie chciałbym podkreślić, że ten koszt zostanie poniesiony w ramach programu (...). Dla rodzica ta opłata będzie pokryta w całości ze środków budżetu państwa. Zwracamy się z prośbą do wszystkich rodziców, by złożyli wnioski jak najszybciej, gdy tylko będzie to możliwe **– tłumaczył skarbnik Roman Żuk.**

Tyle że rodzice od początku nie wierzyli w ten różowy scenariusz. Obawiali się o utratę świadczenia z Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego, o wysoką opłatę za pierwszy miesiąc.

Przekazali nam, że od razu poinformowano ich, iż za październik będą musieli zapłacić 1500 zł opłaty z własnej kieszeni, a ZUS dopiero później zrefunduje poniesione koszty za pierwszy miesiąc.

Będzie drożej...

Dwa tygodnie czekaliśmy na potwierdzenie z Urzędu Miasta, czy obawy rodziców są uzasadnione. Efekt dwutygodniowych zmagań z odpowiedzią na nasze pytanie nadszedł 11 września na naszą redakcyjną skrzynkę.

- Zgodnie z § 10 ust. 9. Statutu żłobka „Opłaty (...) wnosi się do 10 każdego miesiąca z góry za dany miesiąc (...)”. W związku z powyższym każdy rodzic, którego dziecko uczęszcza do Samorządowego Żłobka, powinien wnieść opłatę w wysokości 1500 zł za miesiąc październik. Rodzice, którzy skorzystają z programu „Aktywny rodzic”, od listopada nie będą już ponosić opłaty za żłobek (z wyjątkiem opłaty za wyżywienie). Pierwsza płatność zostanie potraktowana natomiast jako kaucja, która zostanie zwrócona rodzicom w momencie, w którym wypiszą dziecko z placówki. „Kaucja” jest konieczna, ponieważ pieniądze z ZUS-u będą trafiać do Samorządowego Żłobka z końcem miesiąca **– czytamy w odpowiedzi.**

Rodzice: Przecież każda mama na zbyciu 1500 zł

Co to oznacza w praktyce? Że obawy rodziców są jednak uzasadnione. Rodzice nie kryją oburzenia.

- Czyli my teraz musimy wyłożyć 1500 zł za październik tzw. kaucji, bo ZUS odda miastu pieniądze pod koniec października. Miastu! Bo te pieniądze pójdą prosto na konto miasta. Ale miasto nam tych pieniędzy teraz nie odda, tylko przetrzyma wiele miesięcy, dopóki nasze dzieci nie zostaną wypisane. Czyli opłata za październik będzie dla miasta podwójna. A rodzice niech sobie robią, co chcą, przecież każdy ma na początku roku szkolnego 1,5 tysiąca zł na zbyciu, zwłaszcza mama wracająca po macierzyńskim do pracy! A proszę pomyśleć, że niektórzy mają bliźniaki! Cała wypłata na kaucję za żłobek! Rzeczywiście wielka pomoc dla rodziców! Po co mówi się, że to pomoc dla rodziców, skoro my tych pieniędzy w ogóle nie zobaczymy, a sporo osób jeszcze straci przez to 1000 zł z RKO. Kpina, a nie pomoc rodzinie! **– grzmią zbulwersowani rodzice.**

Na prośbę rodziców zapytaliśmy również urzędników o wymierne korzyści dla dzieci i rodziców z podniesienia cen za żłobek. Na te pytania odpowiedzi nie uzyskaliśmy.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

Zabiorą nam Hetmana? Czym dojedzie powiat?

Mimo próśb i apeli ze strony samorządowców i posłów różnych partii politycznych, PKP IC wciąż gra na zwłokę odnośnie pociągu IC Hetman. - Uważam, że pasażerowie i mieszkańcy powinni wiedzieć, co się wyprawia w państwowym przewoźniku kolejowym. Nie zamierzamy składać broni – mówi Michał Kańkowski, aktywista kolejowy z Biłgoraja, który współpracuje z lokalnymi stowarzyszeniami prokolejowymi.

Fot.archiwum

Samorządowcy z Zamojszczyzny, w tym burmistrz Biłgoraja Wojciech Gleń, podpisali się pod petycją do ministra infrastruktury. Chodzi o planowane skrócenie trasy ważnego połączenia kolejowego

Manipulacją jest cytowane stwierdzenie „Dzięki zapewnieniu dedykowanego połączenia Hrubieszów - Kraków, przejazd z Zamościa do Krakowa po raz pierwszy w historii możliwy będzie w czasie poniżej 4 godzin, a z Hrubieszowa w czasie poniżej 5 godzin”. Skrócenie czasu jazdy wynika bowiem wyłącznie ze zmiany trasy z dotychczasowej: Hrubieszów – Zamość - Stalowa Wola – Leżajsk – Łańcut – Rzeszów – Dębica – Kraków, na trasę: Hrubieszów – Zamość - Stalowa Wola – Tarnobrzeg – Mielec – Dębica – Kraków, oraz z zaniechania zmiany trakcji ze spalinowej na elektryczną na trasie pociągu. W całości pojedzie on w trakcji spalinowej od Hrubieszowa do Krakowa. Powyższe zmiany w żaden sposób nie wykluczają utrzymania bezpośredniego połączenia z Wrocławiem, Katowicami, Gliwicami i Opolem gdyż składy pociągów Hetman i Galicja można łączyć i dzielić na stacji Kraków Główny, tak samo jak zaplanowano to w przyszłym rozkładzie jazdy w przypadku pociągów Gdynia – Zakopane/Krynica Zdrój. Czas potrzebny na łączenie składów wagonowych w stacji Kraków Główny zamyka się w granicach 30 minut. Czas zaplanowany na przesiadkę między pociągami Hetman i Galicja wynosi zaś 22 minuty. Różnica 8 minut jest więc jedynie kosmetyczna. Co więcej, dla pociągu Galicja zaplanowano nawet wydłużone postoje w stacji Kraków Główny trwające odpowiednio, 12 minut na kursie z Przemyśla i 16 minut na kursie z Berlina, które operację łączenia i dzielenia składów czynią neutralną dla ruchu pociągów na magistrali Rzeszów - Kraków - Katowice - Wrocław.

Jednocześnie przedstawiciel PKP Intercity S.A. przemilczał następujące kwestie nie pasujące do głównej tezy wypowiedzi:

Jesienią 2024 roku rozpoczyna się zaplanowana na okres co najmniej kilku lat modernizacja katowickiego węzła kolejowego, która będzie skutecznie dezorganizować skomunikowania pociągów z kierunku Wrocławia i Katowic z pociągami ruszającymi dalej na wschód ze stacji Kraków Główny.

W roku 2025 rusza modernizacja linii kolejowych w okolicach Tarnobrzega, która na okres około 2 lat uniemożliwi kursowanie pociągów dalekobieżnych przez odcinek Stalowa Wola – Tarnobrzeg – Dębica, czyli trasą zapewniającą rekordowo krótkie czasy przejazdu. Efekt przyspieszenia, którym chwali się PKP Intercity S.A. będzie więc niezwykle krótkotrwały.

Przedstawiciel PKP Intercity unika wstydliwej sprawy zastąpienia komfortowego składu wagonowego na odcinku Hrubieszów – Kraków starymi podmiejskimi szynobusami ściągniętymi do Polski z Holandii po wycofaniu ich z ruchu przez tamtejsze koleje. Taka operacja, co oczywiste przełoży się na skokowe obniżenie komfortu podróży. Tymczasem wiele wskazuje, iż to właśnie ten tabor mógł być przyczyną niekorzystnych zmian w ofercie. Wedle informacji jakie nieoficjalnie potwierdzają pracownicy PKP Intercity S.A., w przedłożonym do konsultacji między przewoźnikami 29 stycznia 2024 roku projekcie rozkładu jazdy pociągów na lata 2024/2025, planowana była obsługa Zamojszczyzny pociągiem Intercity relacji Hrubieszów Miasto / Przemyśl – Słupsk kursującym przez Zamość, Stalową Wolę, Tarnobrzeg, Rzeszów (łączenie z częścią z Przemyśla), Kraków, Katowice, Wrocław i Poznań, co stanowiło kontynuację utrzymania lubianego przez pasażerów połączenia. W lutym 2024 roku dopuszczenie do ruchu po polskiej sieci kolejowej otrzymały wspomniane wcześniej ex-holenderskie podmiejskie pojazdy należące obecnie do firmy SKPL Cargo Sp. z o.o. i to miało wpłynąć na zmianę przygotowanej wcześniej oferty.

Manipulacją jest stwierdzenie „zgodnie z prognozami powyższe zmiany znacząco poprawią popularność połączeń do Hrubieszowa – tak, jak to miało miejsce po wprowadzeniu analogicznych rozwiązań w połączeniu do Jasła, Sanoka i Zagórza”. Pociągi relacji Kraków – Zagórz, obsługiwane są od grudnia roku 2020 starymi regionalnymi szynobusami dzierżawionymi przez PKP Intercity S.A. do SKPL Cargo Sp. z o.o. Należy odnotować, iż podobny model obsługi był już przez PKP Intercity S.A. „testowany” na trasie Hrubieszów – Rzeszów w okresie grudzień 2018 – czerwiec 2019 i poniósł sromotną klęskę! Zastąpienie komfortowego składu wagonowego kategorii Intercity, kursującego w relacji Hrubieszów – Wrocław, starym podmiejskim składem jeżdżącym w relacji Hrubieszów – Rzeszów, doprowadziło do błyskawicznego odstraszenia większości pasażerów. Podróżni do dziś zresztą bardzo źle wspominają fatalny standard obsługi połączenia w tym okresie. Przedstawiciel PKP Intercity przemilczał jednocześnie fakt, iż poprawa frekwencji w Jaśle, Sanoku i Zagórzu wynikała jedynie z niezwykle słabej bazy porównawczej, gdyż pociągi PKP Intercity do tychże miast w latach 2015-2019 albo nie kursowały wcale, albo jeździły jedynie w wybrane dni w roku.

Tymczasem analiza statystyk Urzędu Transportu Kolejowego za rok 2023, dotycząca wymiany pasażerów na stacjach kolejowych wskazuje iż model zaproponowany południowemu Podkarpaciu w praktyce działa bardzo słabo. Przykładowo, w roku 2023 do pociągów Hetman i Zamoyski łączących liczący sobie 18 tys. mieszkańców Hrubieszów z Wrocławiem(Hetman) i Kołobrzegiem (Zamoyski), wsiadało w Hrubieszowie średnio między 20 a 40 pasażerów. W analogicznym okresie dwukrotnie ludniejsze Sanok i Krosno (oba mają po 40 tys. mieszkańców) generowały przy większej liczbie pociągów w ciągu doby, ruch na poziomie średnio tylko między 10 a 20 pasażerów! Nawet zakładając, że wszystkie inne pociągi w Sanoku i Krośnie, poza tymi dwoma uruchamianymi przez PKP Intercity, jeździły zupełnie puste (co dość mało prawdopodobne) i tak porównanie to wypada bardzo słabo dla ludniejszych miast Podkarpacia stanowiących bazy wypadowe pod wyjazdy w Bieszczady. Dwa pociągi relacji Kraków – Zagórz, obsługujące liczące sobie tyle samo mieszkańców co Biłgoraj, miasto Gorlice, w roku 2023 ledwo dotrzymywały kroku pod względem średniej ilości pasażerów, jednemu pociągowi Hetman, relacji Hrubieszów – Wrocław, obsługującemu Biłgoraj!

W opinii większości pasażerów, podzielanej przez samorządowców z regionu, proponowane przez PKP Intercity S.A. zamiany w rozkładzie jazdy dla Zamojszczyzny jako żywo przypominają znaną z roku 2009 praktykę tzw. celowego wygaszania popytu poprzedzającą całkowitą likwidację połączeń kolejowych. Albowiem niestety zmiany na gorsze nie dotyczą tylko planów likwidacji połączenia z Hrubieszowa do Wrocławia. Sztucznie pogarszany jest też rozkład jazdy pociągu Górski łączącego Hrubieszów ze Świnoujściem. Zgodnie z zaprezentowanym na stroni: http://xn--portalpasaera-d5c.pl/ rozkładem jazdy. Od grudnia, pociąg ten będzie mieć wydłużony postój na stacji Lublin Główny z obecnych 25 minut do aż 47 minut na kursie z Hrubieszowa i z 30 minut do 45 minut na kursie do Hrubieszowa! Oznacza to, że podróż z Hrubieszowa do Warszawy wydłuży się o niemal 10 proc. bez żadnej istotnej przyczyny, a przyjazd tego pociągu do Hrubieszowa przesunie się na 6 minut po północy! Wyjazd zaś planowany będzie na godzinę 3:56. Nieoficjalnie usłyszeliśmy, iż jest to wynik chęci utrzymania za wszelką cenę skomunikowania pociągów Górski i Sztygar (relacji Lublin – Katowice), które i tak nie ma szans na zdobycie zaufania pasażerów z uwagi na zbyt krótki czas przesiadki w Lublinie (jedynie 5 minut) oraz późną porę nocną. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż jeszcze w rozkładzie jazdy na rok 2023 pociąg Zamoyski łączący Hrubieszów z Warszawą i Pomorzem wyjeżdżał z Hrubieszowa po godzinie 6 rano i wracał około godziny 21. Jego przesunięcie na godziny późnowieczorne i wczesnoporanne spotkało się przed rokiem z protestami pasażerów, które PKP Intercity zignorowało.

Michał Kańkowski
Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

Tragedia w Biłgoraju. Jak zareagowali mieszkańcy?

Już blisko 900 osób odpowiedziało na apel i wsparło Alka z Biłgoraja, właściciela warsztatu motocyklowego, który po pożarze doszczętnie stracił dobytek swojego życia. Efekt to póki co ponad 75 tysięcy złotych, a cel to zebrać przynajmniej 400 tysięcy. Internetowa zrzutka cały czas trwa, a zachęca do niej wiele życzliwych osób. I szacunek dla tych, którzy nie wzruszyli ramionami i nie przechodzą obojętnie.

Fot.archiwum

Tyle zostało z warsztatu przy ulicy Leśnej w Biłgoraju

Fot.archiwum

Ponad 75 tys. zł udało się zebrać przez kilka dni dla Alka Urbana z Biłgoraja

Alka Urbana raczej nikomu w Biłgoraju przedstawiać nie trzeba. Od lat prowadzi sklep i serwis przy ulicy Leśnej. W piątek, 6 września, jego dorobek pochłonął ogień:

- Jestem młodą osobą udzielającą się w motoryzacji z wielkim zacięciem i pierwszy raz mam obawę ze nie udźwignę tej straty. Z ogromnym żalem proszę o pomoc.. Po 15 latach tradycji na Leśnej 11 w Biłgoraju spalił się doszczętnie sklep warsztat motocyklowy z asortymentem, motocyklami klientów, oraz większością sprzętu. Był głównym źródłem utrzymania.... I wychował niejedną młodą duszyczkę związaną z motocyklami i motorsportem. Dla mnie był domem w dzieciństwie oraz we wczesnej młodości... A w teraźniejszości dzielnie przekazywałem wiedze zajawkę młodemu pokoleniu oraz służyłem sprzedażą oraz naprawą motocykli bardzo szerokiemu gronowi klientów - mówi znany i lubiany w Biłgoraju, Aleksander Urban.

Link do internetowej zbiórki znajdziecie na portalu pomagam.pl, a wystarczy wpisać: „Pomoc po pożarze sklepu motocykl".

Tomasz Zalewa

„Nowa Gazeta Biłgorajska" jest patronem medialnym sobotniej gali

W sobotę bądźcie w Soli!

W najbliższą sobotę wielka Gala Disco Polo i pożegnanie lata na stadionie w Soli. Ale najważniejsza jest w tym wszystkim pomoc i zbiórka dla dwójki chorych dzieci z powiatu biłgorajskiego. - Maciusiowi już niewiele brakuje do zamknięcia zbiórki, również Iga też już może mieć zebraną potrzebną kwotę - mówi inicjatorka akcji Marzena Banach.

Fot.archiwum

Maciuś Lejb i Iga Pawelec są najważniejsi w najbliższą sobotę. Wystarczy odwiedzić stadion w Soli

Iga Pawelec to dziesięciolatka która zmaga się z wadą ośrodkowego układu nerwowego, hipoplazją ciała modzelowatego ,powiększonym układem komorowym, asymetrią półkul móżdżku i padaczką lekooporną. Pierwsze objawy choroby pojawiły się u niej, kiedy miała zaledwie kilka miesięcy. Iga codziennie przechodziła kilka ataków, była otumaniana mocnymi lekami, ale leczenie nie przynosiło efektów. Nadzieja na wyzdrowienie Igi była nikła, aż do niedawna, gdy pojawiła się szansa. Lek na bazie marihuany mógłby zastąpić dotychczasowe leki, które z jednej strony hamują padaczkę, z drugiej niszczą mózg, pogłębiając upośledzenie fizyczne i umysłowe. Holenderska, najczystsza medyczna marihuana jest najskuteczniejsza, ale i droga. Miesięczna kuracja kosztuje 100 euro.

Maciuś Lejb to pięciolatek, u którego stwierdzono zespół wad mnogich: dysmorfię ,rozszczep podniebienia, ubytek przegrody międzyprzedsionkowej i wadę stóp. Chłopiec był wielokrotnie hospitalizowany. Oddycha przez rurkę tracheotomijną. Na stałe karmiony jest przez zgłębnik do żołądkowy. W związku z trudnościami z chodzeniem, wymaga specjalistycznych ortez oraz intensywnej i systematycznej rehabilitacji.

I to właśnie oni są najważniejsi w sobotnim wydarzeniu:

- Wierzę, że ta gala będzie już ostatnią dla nich zbiórką, że dopiszą i pomogą ludzie dobrej woli, że na stadionie w Soli będzie ich sporo i będą wspierać nasze dzieciaki, wrzucając nawet najskromniejsze datki do puszek. Zapraszamy w sobotę całymi rodzinami. Każdy znajdzie coś dla siebie i każdy będzie zadowolony - zachęca organizatorka.

Na stadionie w Soli będzie m.in. widowiskowy pokaz ognia, będą dmuchańce, kucyki, konkursy i loterie fantowe:

- Nikt nie wyjdzie od nas głodny, bo będzie choćby przepyszna grochówka wojskowa od Bogusi z Zwierzyńca . Zapraszamy na dania z grilla, bigos i inne kulinarne przysmaki od lokalnych wystawców. Od godziny 14:15 zaczną się występy artystyczne. Na scenie m.in. najmłodsi z Samorządowego Przedszkola nr 1 w Biłgoraju. A o godzinie 17:00 zaczynają się koncerty naszych gwiazd disco polo. Z całego serca dziękujemy Gminie Biłgoraj, wójtowi Dariuszowi Świerczyńskiemu, klubowi sportowemu Olender Sól oraz Pikul Media, którzy mocno przyczynili się do tego aby Charytatywna Gala Disco Polo-Pożegnanie Lata dla Igi I Maciusia, w ogóle się odbyła - mówi Marzena Banach.

Fot.archiwum

Pożegnanie lata i akcja charytatywna w najbliższą sobotę na stadionie sportowym w Soli

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

Dramatyczna powódź. Apel do powiatu biłgorajskiego

Dramatyczne obrazki i informacje z Dolnego Śląska. Tam powódź, ewakuacja całych miejscowości i błagalne apele o pomoc.

Najtrudniejsza sytuacja jest w Kłodzku (dolnośląskie) i Głuchołazach (opolskie), podobnie w województwie śląskim. Woda dosłownie zmywa z powierzchni ziemi całe budynki. Płyną dramatyczne apele o pomoc. Także do mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej.

- W związku z dramatyczną sytuacją powodziową na południu Polski, Fundacja Pomagam.pl utworzyła zbiórkę na pomoc dla poszkodowanych. Serwis Pomagam.pl utworzył również dedykowaną stronę, gdzie można zakładać zbiórki dla poszkodowanych oraz znaleźć wszystkie aktualnie założone zbiórki w związku z powodzią - przekazali inicjatorzy zbiórki.

Zebrane środki zostaną przekazane organizacjom, które zajmują się natychmiastową pomocą humanitarną – dostarczaniem niezbędnych leków, środków medycznych i tymczasowego schronienia dla tych, którzy w ciągu kilku godzin stracili wszystko. Kiedy woda zacznie opadać, fundusze zostaną przeznaczone na prace remontowe w zniszczonych domach oraz wsparcie lokalnych społeczności w jak najszybszym powrocie do normalności.

Najtrudniejsza sytuacja na ten moment jest w Głuchołazach i Kłodzku. Woda zalała miasta, pod jej naporem niszczone są mosty. Niestety, mimo apelów służb, część osób nie opuszcza swoich domów - zniszczenia są ogromne, za chwilę mieszkańcy będą musieli stanąć przed wyborem, czy ratować dobytek, czy swoje życie. To właśnie oni będą najbardziej potrzebowali pomocy. Koszty na ten moment są ciężkie do oszacowania, każda złotówka się liczy!

Fot.Policy łowcy Burz

Dramatyczne obrazki z Dolnego Śląska. Woda płynie ulicami, trwa ewakuacja wielu miejscowości

Odbudowa po takiej katastrofie to proces długotrwały, dlatego część zebranych środków zostanie przeznaczona na pomoc w przywróceniu działalności szkół, przedszkoli i małych firm, które są sercem każdej lokalnej społeczności.

- Każda złotówka przekazana na naszą zbiórkę to cegiełka w odbudowie zalanych regionów. To nie tylko pomoc materialna, ale także sygnał dla poszkodowanych, że nie są sami w obliczu tej tragedii. Ci ludzie stracili cały dobytek swojego życia. Potrzebują pomocy tu i teraz -mówi Dobrosława Gogłoza, prezes Fundacji Pomagam.pl.

Na Pomagam.pl powstała również dedykowana strona, gdzie można zakładać zbiórki dla osób poszkodowanych: https://pomagam.pl/ts/powodz2024

- Jeśli znasz osobę, która potrzebuje pomocy w związku z powodzią i chcesz założyć dla niej zbiórkę, skontaktuj się z nami mailowo: kontakt@pomagam.pl - apelują inicjatorzy zbiórki.Pomóżmy ofiarom powodzi na południu Polski stanąć na nogi! Każda złotówka ma ogromne znaczenie i może być iskrą nadziei dla kogoś, kto stracił wszystko. Pieniądze można wpłacać bezpośrednio na zbiórkę na portalu Pomagam.pl. Dziękujemy za każdy gest solidarności z poszkodowanymi!

Tomasz Zalewa

Tak załatwia się sprawy w Biłgoraju

Pamiętacie jak w połowie sierpnia pokazywaliśmy w „Nowej Gazecie Biłgorajskiej" zdemolowaną skrzynkę elektryczną przy ulicy Sienkiewicza w Biłgoraju?

Pod nią wystawały niezabezpieczone przewody, a oburzeni mieszkańcy ostrzegali, że może dojść do tragedii. Biłgorajscy urzędnicy potrzebowali trochę czasu, bo wiadomo, że z taką skrzynką to nie żarty, ale oto jest. Przed zimą się wyrobili. Zobaczcie jak pięknie można zabezpieczyć i jak zadbać o bezpieczeństwo swoich mieszkańców. Prawdziwe zuchy!

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

Tak było w Biłgoraju przy ulicy Sienkiewicza

Fot.archiwum

A tak to wygląda teraz po interwencji mieszkańców i na zdjęciach, które nam pokazali

W gminie Biłgoraj powstaje nowa wioska

To nie jest żart, bo w gminie Biłgoraj naprawdę powstaje nowa wioska. Tematyczna i z żurawiną w roli głównej.

Taki pomysł i plan ma Stowarzyszenie Dąb w Ciosmach. - Testujemy trasy tematyczne i warsztaty kulinarne w ramach tworzonej wioski tematycznej „Żurawinowe uroczysko" - potwierdzają pomysłodawcy.

- Z pewnością gmina Biłgoraj nie jest jedynym miejscem, gdzie rośnie żurawina, ale torfowiska i mokradła, których tu jest sporo, to jej naturalne siedlisko. Fakt, że żurawina dojrzewająca w takim środowisku jest jednym z cenniejszych owoców, zawiera niezbędne dla zdrowia witaminy i minerały, przydaje jej szczególnych walorów. Te niepozorne, małe, czerwone jagody mają niezwykle cenny dla ludzkiego organizmu skład, doceniany zwłaszcza we współczesnym świecie. Jesteśmy szczęściarzami, że ta roślina rośnie w naszych lasach, szczególnie w otulinie rezerwatu Obary. Postanowiliśmy wykorzystać to dobrodziejstwo i dlatego żurawina stała się głównym motywem wioski tematycznej - **mówi Marek Małek.**

Pierwsze testy tras edukacyjnych w wiosce tematycznej „Żurawinowe uroczysko"

Tomasz Zalewa

W weekend aż dwie rocznice w Józefowie

Dwie rocznice uczczą uczestnicy tegorocznego rajdu im. prof. Józefa Jóźwiaka, organizowanego przez Stowarzyszenie Wychowanków Liceum Ogólnokształcącego w Józefowie. Piechurzy, którzy wyruszą na trasę w najbliższy weekend, spotkają się w 80. rocznicę powstania szkoły i 30. rocznicę powstania stowarzyszenia.

Organizowana po raz 28. wyprawa, upamiętniająca nauczyciela, popularyzatora turystyki i sportu oraz społecznika, co roku odbywa się innymi trasami. Tym razem pierwszego dnia uczestnicy rajdu odwiedzą Susiec i Rebizanty, a drugiego dnia wyruszą ze Zwierzyńca do Turzyńca i Lipowca. - Żeby wziąć udział w rajdzie, który rozpocznie się w piątek 20 września, nie trzeba się zapisywać, ale każdy we własnym zakresie powinien zarezerwować nocleg, jeśli chce być z nami przez obydwa dni. To ważne, ponieważ w poprzednich latach uczestnicy przyjeżdżali nie tylko z Zamościa, Białegostoku, Warszawy czy Bielska-Białej, ale również z Niemiec czy z Luksemburga - mówi Informacyjnej Agencji Samorządowej prezes Stowarzyszenia Wychowanków Liceum Ogólnokształcącego w Józefowie Henryk Byra.

Fot.archiwum

W ubiegłorocznym rajdzie w Józefowie wzięło udział około 90 piechurów, ale organizatorzy szacują, że tym razem frekwencja może być wyższa

W ubiegłorocznym rajdzie wzięło udział około 90 piechurów, ale na podstawie dotychczasowych deklaracji zainteresowanych organizatorzy szacują, że tym razem frekwencja może być wyższa.

Absolwenci józefowskiego LO oraz inni miłośnicy Roztocza i pieszych wędrówek spotkają się w piątek 20 września o 10.00 przy schronisku młodzieżowym, by wspomnieć prof. Józefa Jóźwiaka i nawiązać do 80. rocznicy powstania szkoły. Potem wyjadą autokarem do Suśca i Rebizantów, gdzie pokonają pieszo około 5 kilometrów, by m.in. zobaczyć wodospad Jeleń. Pierwszy dzień rajdu zakończy się przy wspólnym ognisku.

W sobotę o 11.00 piechurzy ponownie zbiorą się przy schronisku, by tym razem pojechać do Zwierzyńca. Stąd pieszo przejdą czarnym szlakiem łącznikowym około 5-kilometrową trasę do Turzyńca i Lipowca, a około 16.00 wrócą do Józefowa.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

Walczy o prawa dla zwierząt. Zebrała ponad 1400 podpisów

Biłgoraj: Nazywa się Oliwia Gogojewicz-Bojar, jest miłośniczką zwierząt, społeczniczką i mieszkanką Zamościa. Aby zbierać podpisy pod nowelizacją ustawy o ochronie zwierząt, przyjechała również i do Biłgoraja. Namawiała, przekonywała, tłumaczyła mieszkańcom w Miasteczku na Szlaku Kultur. - Społeczeństwo tutaj na Lubelszczyźnie nie jest zainteresowane, widać ewidentnie taką tendencję, że jesteśmy tą Polską Wschodnią - mówi w rozmowie z Nową Gazetą Biłgorajską.

Fot.Anna Borowiec

W Biłgoraju akcję zbierania podpisów wspomogło Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę"

Fot.Anna Borowiec

Oliwia Gogojewicz-Bojar
- Bardzo często słyszę, że pies powinien być na łańcuchu, kotka musi rodzić, bo gdy zaczniemy zwierzęta kastrować i sterylizować to w ogóle wymrą nam gatunki zwierząt, co jest totalną bzdurą.

Fot.Anna Borowiec

Podpis można było złożyć podczas wydarzenia „Wieczór z klasykiem"

Kogo pani reprezentuje? Jakieś stowarzyszenie, społeczność?
- Reprezentuję samą siebie, działam jednoosobowo, co prawda, można by powiedzieć, że działam pod nazwą grupy facebookowej „Koci Zamość".

Właściwie pod czym mają się podpisywać mieszkańcy Biłgoraja i okolic?
- Są to podpisy pod obywatelską inicjatywą ustawodawczą, której celem jest nowelizacja prawa dla zwierząt. Zbieram je od połowy lipca br., od kiedy to uzyskałam pisemną zgodę komitetu, który stworzył tę nowelizację „Prawa dla zwierząt".

Czego dotyczy ta nowelizacja?
- Ona dotyczy przede wszystkim ukrócenia możliwości trzymania psów na łańcuchach, jest też zapis o obowiązkowej kastracji i sterylizacji zwierząt właścicielskich, ograniczeniu działania „pseudo hodowli", stworzeniu rejestru zarówno stowarzyszeń, które prowadzą hodowle, jak i stworzenie krajowego rejestru, gdzie można by było wpisać zwierzę, które jest zaczipowane. W tej nowelizacji jest obowiązek czipowania zwierząt, on co prawda już funkcjonuje w naszym kraju, tylko jest różnie traktowany, ale jest i cała masa innych zapisów.

Pod jakim hasłem prowadzona jest kampania podpisowa?
- „Stop łańcuchom"– pod tym hasłem wszystko się rozgrywa, ale i „Stop bezdomności", czyli kastracja i sterylizacja zwierząt i obowiązkowe czipowanie to trzy podstawowe elementy, o które walczymy.

W Biłgoraju po raz pierwszy ta akcja jest prowadzona?
- W Biłgoraju po raz pierwszy zbierałam te podpisy, w Zamościu dwukrotnie. Z naszego województwa na stronie komitetu „Prawa dla zwierząt" na dzień 7 września widniałam jako jedyna osoba z województwa lubelskiego zbierająca podpisy. Jeszcze były miejsca w Lublinie, gdzie zbierano te podpisy. I tak naprawdę pokazuje to naszą mentalność, ponieważ jako jedyna osoba zgłosiłam się do zbierania tych podpisów, a uważam, że takich osób powinno być więcej i jest to przykre.

Czy można powiedzieć, że społeczeństwo nie jest zbytnio zainteresowane?
- Tak, społeczeństwo tutaj na Lubelszczyźnie nie jest zainteresowane, widać ewidentnie taką tendencję, że jesteśmy tą Polską Wschodnią. Świadczy o tym chociażby to, jak jesteśmy nastawieni w stosunku do takich inicjatyw. Ja się spotykam z bardzo małym zainteresowaniem osób, które mogłyby to podpisać.

Z hejtem też się pani spotyka?
- Bardzo często słyszę, że pies powinien być na łańcuchu, kotka musi rodzić, bo gdy zaczniemy zwierzęta kastrować i sterylizować, to w ogóle wymrą nam gatunki zwierząt, co jest totalną bzdurą. Ja cały czas walczę jako „Koci Zamość", żeby uświadamiać ludzi, że kastracja i sterylizacja to nie jest jakaś tam krzywda. To jest tak naprawdę zadbanie o dobrobyt, bo my i tak nie jesteśmy w stu procentach w stanie zahamować tego rozrodu zwierząt, to jest niemożliwe. Natomiast ograniczenie populacji to są też i zdrowsze zwierzęta. To jest też zadbanie o sytuację ludzi, którzy nie będą musieli, tak jak ja, na siłę przygarniać wszystkich znalezionych zwierząt, którym nie udaje się znaleźć domu. To jest tak naprawdę błędne koło, bo my myślimy, że ignorujemy zwierzęta, ale w pewnym momencie dochodzi do tego, że ignorujemy siebie i innych ludzi. To jest po prostu znieczulica, nazwijmy to po imieniu - znieczulica.

Jak reagują mieszkańcy Biłgoraja?
- Zadbaliśmy tutaj o to, aby ta akcja była poprzedzona akcją promocyjną, wiec tutaj zadbało o to Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę", pani prezes Marta Pysz była odpowiedzialna, żeby nagłośnić ten mój przyjazd na to wydarzenie. Z tego, co mi wiadomo, były plakaty, akcja promocyjna w mediach społecznościowych, więc ludzie byli przygotowani i duża grupa osób przyszła tutaj specjalnie, aby złożyć swój podpis.

Jak zbierane są te podpisy? Internetowo też można dołączyć do akcji?
- Ta obywatelska inicjatywa ustawodawcza ma to do siebie, że jest pod wpływem systemu legislacyjnego, czyli potrzebne są autentyczne listy poparcia z pełnymi danymi osobistymi, z adresem zamieszkania i nr PESEL i często te dane ludzi zniechęcają, aby złożyć ten podpis, bo są to dane wrażliwe, dla których jestem inspektorem RODO. Także podpis obecnie można złożyć tylko u mnie i bardzo mnie to zmartwiło...

Ile ostatecznie udało się pani zebrać tych podpisów?
- Mam ponad 1400 podpisów. W środę, 18 września będę wysyłać już ostatnie listy. Zbierałam je w Biłgoraju, Zamościu i Chełmie.

To dużo?
- Jeśli mam być szczera, to jest to katastrofalnie mało. Potrzebujemy 100 tysięcy podpisów w skali kraju. Ale oczywiście dziękuję wszystkim, którzy mnie wsparli i którym nie jest obojętny los zwierząt.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Bc

Fot.Anna Borowiec

„Stop Łańcuchom, pseudohodowlom i bezdomności zwierząt" - to główne hasła prowadzonej akcji

Fot.Anna Borowiec

W działania zaangażowała się również młodzież

Fot.Anna Borowiec

Biłgorajanie chętnie włączyli się w akcję

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

Kultura

Wielkie ludowe śpiewanie w Jędrzejówce

GM. GORAJ: Choć było zimno i deszczowo, plac przy remizie OSP w Jędrzejówce tętnił życiem. To była X edycja Międzygminnego Festiwalu Muzyki Ludowej im. Anny Malec. Na scenie zaprezentowało się 27 wykonawców.

Wydarzenie na stałe wpisało się już w kalendarz imprez kulturalnych gminy Goraj, przyczyniając się do popularyzacji kultury ludowej. W tegorocznej edycji komisja konkursowa w składzie: dr Sławomir Niemiec, dr Kinga Strycharz -Bogacz, dr Agata Kusta oceniała i przyznawała nagrody w trzech kategoriach. Jury oceniało dobór repertuaru, regionalny styl wykonawczy, autentyczność w sposobie prezentacji pieśni i utworów instrumentalnych oraz ogólny wyraz artystyczny.

W kategoriach: śpiewak solista oraz instrumentalista zwyciężył Antoni Gilas (harmonijka ustana). Natomiast w kategorii zespół śpiewaczy: I miejsce zdobyli KGW „Biała Łada" i Zespół „Marianki" z Kocudzy.

Anna Borowiec

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

W Biłgoraju fortepian, mural czy może poidełka?

Fot. archiwum

Fortepian z betonu i stali, poidełka na ulicach Biłgoraja, a może jeszcze coś innego spośród dziesięciu zatwierdzonych propozycji?

Fot. NOB

W ubiegłym roku największe uznanie mieszkańców Biłgoraja zyskał projekt budowy tężni solankowej. Jak widać, jest i jak widać, korzysta wiele osób

Mieszkańcy Biłgoraja decydują. Czy za 200 tysięcy lepiej kupić fortepian z betonu i stali, a może namalować mural? Ewentualnie wydać 165 tysięcy na poidełka miejskie, żeby napełniać butelki i pić z nich wodę? Do 30 września biłgorajanie mogą wybrać spośród 10 propozycji zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego. W tamtym roku wybrali tężnię solankową, która już stoi. A teraz czego właściwie najpilniej potrzeba?

Budżet Obywatelski to publiczne pieniądze, o których przeznaczeniu zadecydują mieszkańcy. Nie są to dodatkowe środki, lecz konkretne kwoty będące częścią budżetu miasta. W tej edycji do dyspozycji w ramach Budżetu Obywatelskiego jest 200 tys. złotych. Prawo do udziału w głosowaniu ma każdy mieszkaniec zameldowany lub zamieszkały na terenie Gminy Miasto Biłgoraj, który dniu głosowania miał ukończone 16 lat. Głosować można zarówno online na stronie internetowej: https://bilgoraj.budzet-obywatelski.org/, jak i stacjonarnie w Urzędzie Miasta Biłgoraja w Biurze Obsługi Interesanta. I raczej warto to zrobić, zanim inni zdecydują za nas i zacznie się tradycyjne narzekanie. Głosowanie jest ważne, jeżeli weźmie w nim udział co najmniej 500 mieszkańców. W ubiegłorocznym głosowaniu wpłynęło 1097 *głosów*, z czego najwięcej - 337 zostało oddanych na tężnię solankową. Każdy głosujący może oddać głos wyłącznie na jedno zadanie.

Tomasz Zalewa

? PROPOZYCJE DO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO BIŁGORAJA:

1 Plac Zabaw przy ulicach Korczaka i Wesołą - Młodzi mieszkańcy muszą mieć miejsce, aby aktywnie spędzać czas. Niestety obecny plac zabaw, czyli 50-letnie drabinki, uszkodzone dwie huśtawki, karuzela, niezabezpieczona piaskownica, do której okoliczne zwierzęta zaspokajają swoje potrzeby fizjologiczne, jest niebezpieczny dla dzieci - argumentują inicjatorzy.

2 Całoroczny fortepian zewnętrzny Całoroczny Fortepian CADENZA jest jedynym fortepianem zewnętrznym na świecie wykonanym z betonu i stali. Został pomyślany jako ogólnodostępny instrument dla przestrzeni publicznych. Dzięki swojej unikalnej konstrukcji jest odporny na wszelkie warunki atmosferyczne oraz na akty wandalizmu. Jest to instrument cyfrowy, dzięki czemu nie trzeba się martwić o jego właściwości akustyczne. Posiada wbudowany system nagłośniający, ale ma też możliwość podłączenia dodatkowego nagłośnienia zewnętrznego. Fortepian ma przyciągać turystów i mieszkańców. Umożliwi zdolnym muzykom dzielenie się swoim talentem i pasją z gronem słuchaczy.

3 Lodowisko dla wszystkich – doposażenie lodowiska przy Szkole Podstawowej nr 5. Lodowisko zlokalizowane przy Szkole Podstawowej nr 5 im. Księdza Jana Twardowskiego w Biłgoraju jest jedynym tego typu obiektem w Biłgoraju. W sezonie zimowym przy sprzyjających warunkach pogodowych korzysta z niego wielu mieszkańców naszego miasta. Doposażenie lodowiska w sprzęt taki jak urządzenia do nauki jazdy na łyżwach (stojaki i chodziki), rolba, umożliwiająca stałe utrzymanie równej tafli lodowiska, otworzy nowe możliwości i uczyni obiekt jeszcze bardziej przyjaznym i dostępnym dla wszystkich użytkowników. Możliwość korzystania z profesjonalnego sprzętu przyczyni się do wzrostu aktywności fizycznej mieszkańców Biłgoraja

4 Mobilne boiska do koszykówki 3×3 dla OSiR Biłgoraj
Celem zadania jest promocja aktywnego trybu życia poprzez sport. Koszykówka 3x3 to jedna z najbardziej dynamicznie rozwijających się dyscyplin, która zyskuje coraz więcej fanów i graczy, jest to dyscyplina olimpijska. Brak odpowiedniej i ogólnodostępnej infrastruktury sprawia, że w Biłgoraju jest ona jeszcze mało popularna, choć są sukcesy lokalnych zawodników. Dlatego, by zmienić ten stan rzeczy, należy stworzyć nowoczesne, profesjonalne miejsce, w którym każdy zainteresowany będzie mógł doskonalić swoją formę. Dzięki posiadaniu takich boisk OSiR w Biłgoraju rozszerzy swoją ofertę o nową dyscyplinę Pojawi się możliwość organizowania turniejów na różnych szczeblach, czy np. utworzenia szkolnej letniej ligi, rozgrywania zawodów międzyszkolnych.

5 Rewitalizacja Placu Zabaw – Bezpieczna i Nowoczesna Przestrzeń Dla Naszych Dzieci
Celem projektu jest kompleksowa rewitalizacja placu zabaw na Osiedlu Roztocze przy Al. Młodości. Aktualny plac zabaw jest w znacznym stopniu zdegradowany i niebezpieczny, co uniemożliwia i ogranicza bezpieczną zabawę i aktywność fizyczną dla młodych mieszkańców z okolicy. Rewitalizacja placu zabaw pozytywnie wpłynie na bezpieczeństwo i zachęci dzieci do aktywności fizycznej. Powstanie miejsce integracji mieszkańców poprzez stworzenie miejsca spotkań i rekreacji dla całych rodzin.

6 Hala namiotowa (zadaszenie) dla publiczności na placu BCK przy scenie letniej
Chodzi o zakup i montaż hali namiotowej dla publiczności o wymiarach 12x24 na placu przy scenie letniej BCK. Hala namiotowa zabezpieczyłaby publiczność zgromadzoną przy scenie letniej BCK przed nadmiernym upałem, opadami deszczu. Podczas wielu koncertów i imprez gromadzi się duża liczba mieszkańców i niesprzyjające warunki atmosferyczne utrudniają, a nawet powodują odwoływanie tych wydarzeń.

7 Malujemy mural Henryka Wujca – street art w Biłgoraju Projekt ma upamiętnić Henryka Wujca - ważną historycznie postać - w kontekście przemian transformacyjnych kraju oraz mającą korzenie biłgorajskie. Warto wspomnieć chociażby jego wkład w utworzenie Fundacji Funduszu Lokalny Ziemi Biłgorajskiej (był w grupie fundatorów) czy Biłgorajskiej Agencji Rozwoju Regionalnego i wiele innych działań. Henryk Wujec otrzymał też w 2009 roku tytuł Honorowego Obywatela Ziemi Biłgorajskiej. Mural powstanie w wyeksponowanym miejscu w przestrzeni miasta - np.: na ścianie bloku albo innego budynku w centrum miasta.

8 Poidełka miejskie Nowoczesne poidełka miejskie są przystosowane do różnych potrzeb społeczności. Są wyposażone w napełniacze bidonów i butelek, a dodatkowo wiele poidełek miejskich jest wyposażonych w specjalne miski dla piesków, co stanowi ważne udogodnienie dla opiekunów zwierząt. Osoby korzystające z poidełek miejskich to między innymi mieszkańcy, podróżujący i turyści, osoby aktywne fizycznie, rodzice z dziećmi, osoby niepełnosprawne oraz ich opiekunowie.

9 W pełni zautomatyzowany jednostanowiskowy szalet miejski
Szalet miejski w Parku Solidarności jest potrzebny dla osób, które mogą odwiedzać nasze miasto i akurat spędzają czas w Parku. Dużo osób musi szukać WC po instytucjach oraz w lokalach użytkowych w sąsiedztwie Parku. W godzinach wieczornych, gdy już jest ciemno, osoby oddają potrzeby fizjologiczne w obrębie Parku lub na posesjach w sąsiedztwie Parku. W celu obsługi i uzupełniania środków higieny oraz ponoszenia kosztów wody bieżącej, jak i odprowadzenia ścieków, szalet musi być płatny.

10 Bezpieczne Miasto – Rozlokowanie Defibrylatorów AED w Biłgoraju
Celem projektu jest zakup i instalacja automatycznych defibrylatorów zewnętrznych (AED) w miejscach o dużym natężeniu ruchu i dostępności publicznej. AED są urządzeniami, które mogą uratować życie osobom doświadczającym nagłego zatrzymania krążenia poprzez udzielenie szybkiej defibrylacji przed przybyciem służb ratunkowych. Projekt obejmuje również szkolenia dla mieszkańców z zakresu obsługi AED oraz podstawowych zasad udzielania pierwszej pomocy.

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

Ekshumacja na cmentarzu w Tereszpolu-Zaorendzie

W środę (18.09) na cmentarzu parafialnym w Tereszpolu-Zaorendzie uroczyste złożenie kwiatów i zapalenie zniczy na mogile wojennej. Na podstawie decyzji prezesa IPN została przeprowadzona ekshumacja zwłok (szczątków) dwóch żołnierzy Wojska Polskiego, poległych 17 września 1939 r., z mogiły zbiorowej, znajdującej się na miejscowym cmentarzu.

Ekshumowane szczątki zostały złożone do zbiorowej mogiły wojennej żołnierzy, poległych 26 września 1939 r., znajdującej się na tym samym cmentarzu. W kolejnym etapie, zostało wykonane nowe upamiętnienie na mogile zbiorowej, na którym zamieszczono ustalone nazwiska żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, poległych w walce z Niemcami 26 września 1939 r., a także żołnierzy Wojska Polskiego, zamordowanych przez Niemców 17 września 1939 roku. Dzięki działaniom podjętym przez Instytut Pamięci Narodowej, udało się godnie upamiętnić żołnierzy poległych w obronie Ojczyzny, a jednocześnie przywrócić społecznej świadomości ich nazwiska.

Działania te zbiegły się z przypadającym w tym roku 100-leciem powołania Korpusu Ochrony Pogranicza, czyli formacji, w której jednostkach służyli spoczywający w mogile zbiorowej. Przeprowadzone prace, zarówno ekshumacja jak i nowe upamiętnienie, zostały sfinansowane przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie.

Tomasz Zalewa

Fot.LIG w Tereszpolu

Ekshumacja na cmentarzu w Tereszpolu-Zaorendzie

Fot.LIG w Tereszpolu

Fot.LIG w Tereszpolu

Pamiętacie dawne restauracje w Biłgoraju?

Pewnie mało kto poznaje miejsce ze zdjęcia? To restauracja Powszechna w Biłgoraju (ul. 3 Maja), czyli dzisiejsza Sitarska. Zdjęcie z lat 60-tych, autorstwa biłgorajskiego fotografa Daniela Błaszczyka przypomniał facebookowy Biłgoraj Nieznany, a takich miejsc było w mieście więcej. Co ciekawe, pierwsze powojenne restauracje w Biłgoraju nie miały „dobrej prasy" i były nazywane przez bywalców „mordowniami".

Przy ulicy 3 Maja była Powszechna (obecnie Sitarska), na ul. Kościuszki (później bank – już nieobecny) była Popularna.

Fot.Daniel Błaszczyk

Restauracja Powszechna (dzisiejsza Sitarska) przy ul. 3 Maja w Biłgoraju, lata 60-te

W Puszczy w początkach lat 60-tych powstała trzecia knajpa, czyli Bar Puszcza, zwana Słomianką lub Lipianinówką. W pobliżu komendy milicji i ówczesnego komitetu była jadłodajnia Konsumy. Przytulny lokal został przeniesiony w pobliże kościółka św. Jerzego i nadal prowadziła go Kazimiera Pudełko. Konsumenci wspominają do dziś świetne danie żeberka, tak jak niezapomniane medaliony w restauracji Jubileuszowej w Tarnogrodzie.

Niebawem jako wizytówka biłgorajskiej gastronomii powstał lokal z prawdziwego zdarzenia Astoria. Lokal prowadził działalność dancingową na 80 miejsc, zatrudniając 25-osobową załogę! Udręką mieszkańców bloku (Rynek/ul. Widok) były nocne rodaków rozmowy. Rozchodzący się biesiadnicy w głośnych, wylewnych słowach pożegnania, stwarzali ułudę radości życia:

- Modne były wówczas „Książki życzeń i zażaleń". Udało mi się wyłowić kilka smaczków: „Kelnerki są grzeczne i czysto ubrane, ale ruszają się za wolno", „Rachunek za obiad był wyższy o 5 zł!", „Pasztecik podany do barszczu był nieświeży". Pan kierownik Małysa szybko usuwał usterki, więc pobyt w tym lokalu był czystą (jak wódka) przyjemnością. Wizytówką miasta był lokal „Pod Łabędziem". Było tu elegancko i przyjemnie pod okiem pani kierownik Szwed. Szkoda, że to już przeszłość, ale zawsze miło powspominać - przypomina Kazimierz Szubiak.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

Nowa wystawa w Biłgoraju.

Można oglądać prace znanego frampolanina

W środę, 11 września w galerii Biłgorajskiego Centrum Kultury odbył się wernisaż wystawy „Jestem z Roztocza". W galerii zawisły prace, których autorem jest pochodzący z Frampola Kazimierz Jasiński-Szela.

Ze względu na wiek i odległość z Wrocławia, w którym na stałe mieszka artysta, nie dotarł on do Biłgoraja na wernisaż wystawy. W imieniu Kazimierza Jasińskiego-Szeli wystawę otworzył Andrzej Miazga, przewodniczący Biłgorajskiej Rady Seniorów. Wśród gości w BCK nieprzypadkowo znalazło się sporo ludzi związanych z Frampolem. Pojawił się m.in. burmistrz Józef Rudy, radna Zofia Wach.

Prace, które zawisły w galerii Biłgorajskiego Centrum Kultury, pochodzą z prywatnych zbiorów rodziny państwa Wachów, Marii i Stanisława Odrzywolskich oraz Teresy i Andrzeja Miazgów.

Komisarz wystawy, Andrzej Miazga, przybliżył nieco istotę prezentowanych dzieł.

- Niebywałym osiągnięciem Szeli jest stała ekspozycja w Paryżu abstrakcji, z czego jest bardzo dumny. Ale tworzy również prace w nurcie realizmu, czego pokłosie zaprezentowano w Biłgoraju. Udało mu się utrwalić wieś z tamtego okresu, atmosferę miast i miasteczek i wiele krajobrazów dawnych lat - wyjaśnia Andrzej Miazga.

Podziwu dla twórczości Szeli nie krył również burmistrz Frampola.

- Pan Kazimierz to niezwykła postać, która wiele wniosła i nadal wnosi dla Frampola i oby jak najdłużej mógł artystycznie pracować. Dziękuję Państwu za tę wystawę - mówił Józef Rudy. Wystawę można oglądać w BCK do 29 września. Wstęp jest wolny.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Wśród gości obecny był burmistrz Frampola, Józef Rudy

Fot.Natalia Racaitis

Frampolski Rynek to częsty motyw pojawiający się na obrazach Kazimierza Jasińskiego-Szeli

Józef Rudy
burmistrz Frampola

Cieszę się, że tak wielu mieszkańców Frampola jest tutaj. Zwłaszcza to pokolenie, które zna Kazimierza. Jest to osoba, która jest prawdziwym ambasadorem naszego miasta.

Fot.Natalia Racaitis

Wernisaż cieszył się sporym zainteresowaniem

Fot.Natalia Racaitis

Wernisaż wystawy cieszył się sporym zainteresowaniem

Fot.Natalia Racaitis

Niestety autor prac nie mógł przyjechać do Biłgoraja na wernisaż. Godnie reprezentował go Andrzej Miazga, przewodniczący Biłgorajskiej Rady Seniorów

Fot.Natalia Racaitis

Obrazy na wernisaż przekazały rodzina państwa Wachów, Odrzywolskich i Miazgów

Fot.Natalia Racaitis

Kazimierz Jasiński-Szela urodził się we Frampolu, w 1937 roku. Studiował w PWSSP we Wrocławiu pod kierunkiem profesorów Marii i Stanisława Dawskich oraz Zbigniewa Karpińskiego. Dyplom z wyróżnieniem uzyskał w 1964 roku. Zajmuje się malarstwem, rysunkiem i grafiką użytkową. Pierwszy etap twórczości to fascynacja sztuką abstrakcyjną. Przez okres dwudziestu lat tworzył w stylu postmodernistycznym. Potem jego sztuka uległa transformacji i powrócił do realizmu, by po latach znowu wrócić do abstrakcjonizmu. Artysta jest zafascynowany naturą i folklorem. Wakacyjne plenery odbywa w rodzinnym Frampolu. Tematy prac znajduje w swoim rodzinnym miasteczku. Można go tam spotkać przy sztalugach, malującego zakątki, które oddają klimat zapamiętany z dzieciństwa. W nurcie malarstwa realistycznego tworzy cykle Teraz Frampol, Teraz Polska. Od maja 2005 malarz bywa w Bretanii na wyspie Ile aux Moines na plenerach malarskich. Zauroczony Bretanią maluje nowy cykl obrazów- Teraz Bretania.
Obrazy Kazimierza Jasińskiego-Szeli są pogodne i pełne otuchy, życzliwie usposabiają nas do innych ludzi, zacierając ślady nieporozumień, wprowadzając w stan zadumy, refleksji i klimat prowincjonalnych miasteczek. Dotyczą tematyki, którą można określić jako sceny rodzajowe odchodzącego świata. Świata, który jeszcze nie tak dawno, bo do połowy XX wieku, stanowił koloryt tamtejszych wsi i prowincjonalnych miasteczek – tak o artyście pisał Krzysztof Skorupski.
Kazimierz Jasiński-Szela na swoim koncie ma ponad 25 wystaw indywidualnych w tym dwie w Berlinie. Uczestniczył też w wielu wystawach okręgowych i środowiskowych w kraju i za granicą, m.in.: w Galerii Steiner w Niemczech oraz w Bordeaux i Paryżu we Francji. W Paryżu znajduje się stała ekspozycja około 20 dzieł Jasińskiego-Szeli: malarstwo i rysunki okresu abstrakcji z lat 1975-1980. Dwukrotnie uczestniczył w Nowym Jorku w aukcji polscy artyści plastycy dzieciom pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Sprzedane obrazy Jasińskiego zasiliły konto potrzebujących dzieci polskich.

Fot.Natalia Racaitis

Obraz przedstawiający frampolski rynek. Bardzo aktualne dzieło wystawione w momencie przypadającej 85. rocznicy bombardowania Frampola

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

85. rocznica bombardowania Frampola

13 września 1939 r. na zawsze pozostanie w pamięci mieszkańców Frampola i okolic. To jedna z najtragiczniejszych dat w historii miasta.

Tego dnia niemieckie Luftwaffe w czasie nalotu zniszczyło około 80 proc. zabudowań, przez co Frampol był jednym z najbardziej zniszczonych miast Polski w czasie II wojny światowej. Dzięki patrolom, które obserwowały niebo z pobliskich wzgórz straty ludności cywilnej nie były duże. Zaalarmowani wcześniej mieszkańcy ukryli się przed bombardowaniem poza miastem, na polach i w wąwozach.

Niemieccy lotnicy do bombardowania przygotowali się już wcześniej. 9 września nad Frampolem krążył samolot, którego pilot wykonał zdjęcia. Pięć dni po nalocie ponownie samolot zwiadowczy, z tego samego miejsca, sfotografował zniszczone miasteczko. Jak na podstawie ocalałych dokumentów ustalili historycy, bomby zrzucano z wysokości 1000 metrów i przy szybkości 200 km/h.

Identyczne zdjęcia oraz parametry nalotu jednoznacznie wskazują na eksperymentalny charakter bombardowania. Frampol został wybrany ze względu na geometryczny kształt miasteczka z największym w Europie rynkiem, na którym znajdował się ratusz. Dowódcą lotnictwa Lohra był generał major Freiherr von Richthofen, były legionista hiszpański. W 1937 roku baskijskie miasteczko Guernica y Luno stało się poligonem doświadczalnym dla niemieckiego lotnictwa.

13 września 1939 roku kilkanaście niemieckich samolotów zrównało z ziemią ponad 80 proc. zabudowań tego tętniącego życiem miasteczka. Liczący wówczas ok. 3 tysięcy mieszkańców Frampol z regularną zabudową, centralnie położonym rynkiem i ratuszem stał się obiektem treningowym dla niemieckiego lotnictwa. Zrzucone na miasto bomby zapalające i burzące obróciły w gruzowisko centrum Frampola i przylegające do niego uliczki wraz ze znajdującymi się przy nich budynkami mieszkalnymi oraz gospodarczymi. Niemieckie bomby nie oszczędziły również zabudowań kościelnych, niszcząc górującą nad miastem wieżę kościelną. Jeden ze świadków tak opisywał ten dzień:

- Nad Frampolem jedno wielkie morze ognia (...) samoloty burzą i zapalają, bez przerwy zasypują ulice i wszystkich ruszających się żywych ogniem broni pokładowej.W czasie nalotu większość mieszkańców zdołała się ukryć w pobliskich wąwozach, na polach oraz przylegającym do miasta cmentarzu grzebalnym. Na skutek bombardowania zniszczonych zostało ponad 160 budynków mieszkalnych. Według różnych źródeł zginęło około 10 mieszkańców.To zarówno cywile jak i przebywający tu żołnierze Wojska Polskiego.

Od tych tragicznych wydarzeń mija 85 lat. O smutnej rocznicy pamiętają mieszkańcy Frampola, organizując uroczystości upamiętniające zamordowanych. Podobnie jak w poprzednich latach była wspólna modlitwa i spotkanie przy Pomniku Odzyskania Niepodległości na frampolskim rynku:

- Obecnie Frampol liczy półtora tysiąca mieszkańców, jest jednym z najmniejszych miasteczek Lubelszczyzny, ale jednocześnie wielkim duchem i dumnym mimo swej tragicznej historii. Kolejne pokolenia dokładają starań by było ono miejscem przyjaznym, otwartym i nowoczesnym. Jednocześnie szanują pamięć, pozostają w katolickiej wierze swoich przodków oraz pielęgnują narodową tradycję i kulturę – mówi burmistrz Józef Rudy.

Po uroczystościach uczestnicy mogli obejrzeć wystawę zdjęć pt. „Frampol przed wojną":

- Szczególne podziękowania przekazujemy członkom Związku Strzeleckiego Strzelec im. Józefa Piłsudskiego przybyłych z Rzeszowa i Leżajska za obecność oraz uświetnienie obchodów rocznicowych - przekazują organizatorzy.

Tomasz Zalewa

Fot.UM Frampol

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

Groził żonie pistoletem gazowym. Miał też narkotyki

W nocy z czwartku na piątek (5/6 sierpnia) mieszkanka Zamościa zadzwoniła pod numer alarmowy, prosząc o przyjazd do jej domu policjantów. Mąż wszczął awanturę i jej groził. W tej samej sprawie do dyżurnego zadzwoniła także sąsiadka zgłaszającej, prosząc o pilną interwencję patrolu z uwagi na głośną awanturę w mieszkaniu sąsiadów.

Fot. KMP Zamość

32-latek z gminy Łabunie trafił do policyjnego aresztu. W jego BMW funkcjonariusze znaleźli broń gazową oraz susz ziela konopi innych niż włókniste. Natomiast w miejscu zamieszkania mężczyzny biały proszek, który okazał się amfetaminą

– Dyżurny natychmiast skierował pod wskazany adres policjantów. Mundurowi zastali w mieszkaniu 26-letnią roztrzęsioną kobietę. 26-latka wyjaśniła, że do jej mieszkania przyszedł mąż, z którym nie mieszkają już razem od kilku lat. Od początku był agresywny, wykrzykiwał w jej kierunku wulgaryzmy, a później z tylnej kieszeni spodni wyjął przedmiot przypominający broń i, mierząc do niej, powiedział, że ją zabije. Po tym agresor wyszedł z mieszkania i odjechał samochodem marki BMW w nieznanym kierunku – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Wczesnym rankiem w piątek mężczyzna został zatrzymany. 32-latek z gminy Łabunie trafił do policyjnego aresztu. W jego BMW funkcjonariusze znaleźli broń gazową oraz susz ziela konopi innych niż włókniste. Natomiast w miejscu zamieszkania mężczyzny biały proszek, który okazał się amfetaminą.

32-latek usłyszał zarzuty. Odpowie za kierowanie gróźb karalnych pozbawienia życia oraz uszkodzenia ciała wobec swojej żony przy użyciu przedmiotu przypominającego broń, odpowie też za posiadanie marihuany i amfetaminy. Poniesie także konsekwencje prawne kierowania pojazdem mimo cofniętych uprawnień do kierowania.

Podejrzany został objęty policyjnym dozorem. Prokurator zastosowała wobec 32-latka także zakaz kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonej oraz zakaz przebywania w miejscu jej zamieszkania.

Joanna Niećko

Młody motocyklista gnał o ponad 70 km/h za szybko. Stracił „prawko”

Fot. KMP Zamość

Jechał przez Łabuńki Pierwsze z prędkością 124 km/h

Policjanci ruchu drogowego zamojskiej grupy SPEED w poniedziałek (9 września) zatrzymali do kontroli kierującego motocyklem marki Suzuki. W terenie zabudowanym przekroczył prędkość o 74 km/h. 21-latek z gminy Łabunie jechał przez Łabuńki Pierwsze z prędkością 124 km/h.

– Motocyklista został ukaranym mandatem karnym w wysokości 2500 złotych i przypisano mu 15 punktów karnych. Młody kierowca stracił również prawo jazdy na okres najbliższych 3 miesięcy – informuje podkomisarz Dorota Krukowska -Bubiło z KMP w Zamościu.

Joanna Niećko

Osobówka uderzyła w motorowerzystę. Jedna osoba w szpitalu

Wypadek z udziałem motorowerzysty i kierującego osobówką miał miejsce we wtorek (10 września) w miejscowości Bodaczów.

Obaj kierowcy byli trzeźwi

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że obaj kierowcy poruszali się drogą krajową numer 74 od Szczebrzeszyna w kierunku Zamościa. W Bodaczowie kierujący Seatem zatrzymał się na prawym poboczu. Jadący za nim motorowerzysta rozpoczął manewr omijania osobówki i wtedy kierujący Seatem włączył się do ruchu, uderzając w motorower. Kierujący jednośladem 70-letni mieszkaniec Szczebrzeszyna przewrócił się na jezdnię, doznając obrażeń. Załoga karetki pogotowia przewiozła go do szpitala – informuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Seatem kierował 72-latek z Tomaszowa Lubelskiego.

Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Joanna Niećko

Włamał się i ukradł rower. Usłyszał już zarzuty

W poniedziałek (9 września) do Posterunku Policji w Suścu zgłosiła się 46-letnia kobieta z gminy Obsza. Przekazała, że z zamkniętego budynku gospodarczego znajdującego się przy jednej z ulic w Suścu, ktoś ukradł jej rower.

– Sprawca wyłamał zamek w drzwiach i dokonał kradzieży. Policjanci z Posterunku w Suścu jeszcze tego samego dnia ustalili sprawcę kradzieży. Jak się okazało, skradziony rower znajdował się u niego na posesji. Mundurowi odzyskali skradzione mienie. Sprawcą tego czynu okazał się 63-latek z Suśca. Policjanci odzyskany rower przekazali właścicielce – informuje sierżant sztabowy Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Mężczyzna usłyszał już zarzut kradzieży z włamaniem. Za takie przestępstwo grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Jechał samochodem bez świateł. Ma więcej na sumieniu

Policjanci w nocy z 10 na 11 września, w czasie patrolu ulicy Szczebrzeskiej zauważyli kierującego Mazdą, który jechał bez włączonych świateł. Zatrzymali go do kontroli drogowej.

Oświetlenie pojazdu było zepsute, a kierujący Mazdą 40-letni mieszkaniec Zamościa był nietrzeźwy. Mężczyzna w wydychanym powietrzu miał prawie 1,5 promila.

40-latek nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Joanna Niećko

Zignorowała znak. Zderzyły się trzy samochody

Do wypadku z udziałem trzech pojazdów doszło we wtorek (10 września) w Hutkach.

– Policjanci wstępnie ustalili, że do zderzenia doprowadziła kierująca volkswagenem transporterem. 19-latka z Krasnobrodu jechała od miejscowości Hutki i na skrzyżowaniu z drogą powiatową zamierzała skręcić w prawo w kierunku Krasnobrodu. Nie zatrzymała się na linii bezwzględnego zatrzymania przed znakiem „Stop” i uderzyła w bok poruszającego się od Jacni w kierunku Krasnobrodu volkswagena passata. Następnie passat po uderzeniu został wybity z toru jazdy na przeciwny pas ruchu i uderzył w opla – opisuje podkomisarz Dorota Krukowska -Bubiło z KMP w Zamościu.

Fot. KMP Zamość

Mundurowi zatrzymali dowody rejestracyjne trzech pojazdów z uwagi na powstałe w nich uszkodzenia

Passatem kierowała 59-letnia mieszkanka gminy Adamów, oplem – 47-latek z gminy Krasnobród. Załogi karetek pogotowia przewiozły ich do szpitala. Do szpitala trafiła również 19-latka. Po badaniach okazało się, że obrażeń doznał kierujący oplem, natomiast obie kierujące z wypadku wyszły z niegroźnymi dla ich zdrowia potłuczeniami.

Kierujący byli trzeźwi. Mundurowi zatrzymali dowody rejestracyjne trzech pojazdów z uwagi na powstałe w nich uszkodzenia. Volkswagen, którym kierowała 19-latka, został odholowany i zabezpieczony do czynności procesowych.

– Ponieważ istniało podejrzenie, że do zdarzenia mógł przyczynić się wadliwy stan techniczny auta. Policjanci stwierdzili, bowiem nieprawidłowości w układzie hamulcowym oraz stanie opon pojazdu – podsumowuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niećko

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak
NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Odpowie za uszkodzenie drzwi sklepowych. Trafił do szpitala pijany i pokaleczony

fot. KMP Zamość

Mężczyzna wybił szybę, powodując straty w kwocie 1000 zł

O uszkodzeniu szyby w drzwiach sklepu w Zamościu przy ulicy Piłsudskiego policja dowiedziała się w piątek (6 września).

– Przed sklepem funkcjonariusze zastali ekspedientkę i właścicielkę sklepu. Kobiety wyjaśniły, że chwilę wcześniej nieznany mężczyzna próbował ukraść ze sklepowych półek towar. Widząc to, zareagowały. Zamknęły na klucz drzwi, uniemożliwiając mężczyźnie wyjście ze sklepu i zadzwoniły pod numer alarmowy 112. Wtedy mężczyzna ciężarem swojego ciała wybił szybę w drzwiach i uciekł – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu. – Po uzyskaniu od kobiet rysopisu mężczyzny policjanci rozpoczęli poszukiwania. Niespełna godzinę później policjanci Wydziału Patrolowo – Interwencyjnego na ulicy Sadowej zauważyli mężczyznę, który wyglądem i posiadanymi obrażeniami ciała pasował do rysopisu sprawcy uszkodzenia szyby.

Był nim 33-letni mieszkaniec Zamościa z licznymi skaleczeniami. Na miejsce wezwano załogę karetki pogotowia, która przewiozła go do szpitala, gdzie została mu udzielona pomoc medyczna. Mężczyzna nie wymagał dalszej hospitalizacji i po wypisaniu ze szpitala został osadzony w policyjnym areszcie. 33-latek w organizmie miał prawie 1,5 promila.

Zatrzymany w sobotę (7 września) po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut umyślnego uszkodzenia drzwi wejściowych do sklepu poprzez wybicie w nich szyby. Wartość strat właścicielka sklepu oszacowała wstępnie na kwotę około 1000 złotych.

Ten, kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Joanna Niećko

R E K L A M A
DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie
- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

Auto na parkingu potrąciło kobietę z dzieckiem

We wtorek (10 września) w Zamościu na ulicy Lwowskiej doszło do potrącenia kobiety z dzieckiem. Miało to miejsce na parkingu galerii handlowej.

– Policjanci ruchu drogowego ustalili, że kierujący toyotą, wyjeżdżając z jednej z alejek parkingowych, nie zatrzymał się przed idącą tamtędy kobietą z kilkuletnim dzieckiem. Samochód uderzył w piesze. 44-letnia kobieta i 5-letnia dziewczynka zostały zabrane do szpitala. Z przeprowadzonych badań wynika, że kobieta doznała niezagrażających jej zdrowiu ogólnych potłuczeń, a dziecku nic się nie stało – opisuje podkomisarz Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Kierowca był trzeźwy. 44-latek za spowodowanie kolizji otrzymał mandat w wysokości 2500 złotych.

Joanna Niećko

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

Tu wybrali już nowych sołtysów

Fot.Gmina Goraj

Sławomir Morzydusza przynajmniej do 2029 roku będzie najważniejszym człowiekiem w Zastawiu

Fot.Gmina Goraj

Bolesław Oleszek cieszy się największym zaufaniem mieszkańców wioski Zagrody

Fot.Gmina Goraj

W Kondratach na zebranie sołeckie przyszło 17 osób. Na sołtysa wybrali Dorotę Bielak

W gminie Goraj trwają wybory sołtysów. W kilku miejscowościach mieszkańcy już się określili i wskazali swoich faworytów.

Tak jest m.in. w sołectwach: Zastawie, Zagrody i Kondraty. Poznajcie najważniejszych ludzi w każdej z tych wiosek.

Jako pierwsi głosowali mieszkańcy Zastawia. W zebraniu uczestniczyły 43 osoby, czyli 10 proc. wszystkich mieszkańców, którzy wybrali sołtysa i radę sołecką na kadencję 2024-2029. W Sołectwie Zastawie sołtysem został Sławomir Morzydusza. W skład Rady Sołeckiej wchodzą: Blacha Marcin, Jamroży Wiesław, Swatowska Agnieszka, Kondrat Krzysztof, Gąbka Leszek.

W Zagrodach w zebraniu uczestniczyło 61 osób, czyli 11 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców wioski. Do 2029 roku sołtysem będzie Bolesław Oleszek. Do Rady Sołeckiej weszli: Ewelina Furmaga, Karolina Kowal, Dorota Chorębała i Anna Maksim.

Nowe idzie też w Kondratach. Tu na zebranie przyszło jednak 17 osób, co stanowiło 10 proc. wszystkich mieszkańców wsi. Sołtysem została Dorota Bielak, natomiast w skład Rady Sołeckiej wchodzą: Tomasz Kaproń, s. Edwarda oraz Marian Kondrat.

Tomasz Zalewa

Do Turobina przyjechali patrioci z całego powiatu

VIII Festiwal Piosenki Patriotycznej w Turobinie

Za nami VIII Festiwal Piosenki Patriotycznej w Turobinie. Choć pogoda pokrzyżowała nieco plany i trzeba było przenieść występy ze stadionu do miejscowej remizy, wykonawcy z całego powiatu, wystąpili i zaprezentowali się zgodnie z planem.

- Jesteśmy wierni tradycji, prezentujemy utwory, które opowiadają, albo są związane z najważniejszymi wydarzeniami historycznymi naszego kraju i chcemy edukować tych najmłodszych mieszkańców, także poprzez śpiewanie piosenek patriotycznych - mówi burmistrz Andrzej Kozina.

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Frampol zaprasza mieszkańców na zajęcia

Fot.MGOK we Frampolu

Do końca września można się zapisywać na zajęcia organizowane przez MGOK we Frampolu

Do końca września można się zapisywać na zajęcia organizowane przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury we Frampolu. Czekają grupy wokalne, plastyczne, teatralne, ale są też trzy chóry. Zajęcia ruszają od 1 października.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Szkoła oficjalnie otwarta po remoncie

Fot.UM w Tarnogrodzie

Otwarcie wyremontowanej szkoły w Różańcu Drugim

Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Różańcu Drugim (gm. Tarnogród) oficjalnie otwarta po kompleksowym remoncie. Co się zmieniło? Jak prezentuje się teraz placówka? Sami oceńcie.

Tomasz Zalewa

Fot.UM w Tarnogrodzie

Fot.UM w Tarnogrodzie

Fot.UM w Tarnogrodzie

Fot.UM w Tarnogrodzie

Fot.UM w Tarnogrodzie

Fot.UM w Tarnogrodzie

Radny wojewódzki ma fuchę w gminie. Wygrał konkurs

Grzegorz Wróbel był już sekretarzem Obszy do 2021 roku. Później poszybował wyżej, został prezesem Fabryki Cukierków Pszczółka i wiceprezesem Zamojskich Zakładów Zbożowych

Grzegorz Wróbel, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego (PiS), został właśnie sekretarzem w Urzędzie Gminy Obsza. Informację o wynikach naboru na wolne stanowisko urzędnicze potwierdził burmistrz Andrzej Placek.

– Pan Grzegorz Wróbel spełnia wszystkie wymagania zawarte w ogłoszeniu o naborze na stanowisko sekretarza gminy. Kandydat posiada wiedzę, kwalifikacje, wieloletnie doświadczenie zawodowe oraz predyspozycje osobowościowe gwarantujące prawidłowe wykonywanie powierzonych obowiązków na stanowisku sekretarza gminy – **uzasadnia wybór wójt Obszy.**

Tomasz Zalewa

Co robią z drzewami w Obszy?

Fot.Szkoła Podstawowa w Obszy

Ogólnopolska akcja „Przytul się do drzewa" w Obszy

Takich obrazków jak w Obszy zbyt wiele nie ma. Uczniowie oddziału przedszkolnego oraz klas I-III wzięli udział w ogólnopolskiej akcji „Przytul się do drzewa". Kampania ma zwrócić uwagę tych najmłodszych na bezpieczne i mądre poruszanie się po lasach, edukuje także, kiedy nieświadomie można doprowadzić do pożaru.

- Pokażmy, że kochamy nasze polskie lasy i chronimy je przed powstawaniem pożarów - przekazują najmłodsi mieszkańcy Obszy.

BIL

Fot.Szkoła Podstawowa w Obszy

Ogólnopolska akcja „Przytul się do drzewa" w Obszy

Ogólnopolska akcja „Przytul się do drzewa" w Obszy

eprasa.pl fb86d5eab5

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

O Józefowie usłyszą teraz we Włoszech?

Fot. UM Józefów

Goście z Włoch poznali m.in. kulinarne smaki gminy Józefów

Fot. UM Józefów

Wizyta włoskich dziennikarzy przełoży się na jeszcze większe zainteresowanie turystów Józefowem?

Fot. UM Józefów

Goście z Włoch odwiedzili m.in. kamieniołomy, rezerwaty i przetestowali trasy w Nadleśnictwie Józefów

Możliwe, że w o Józefowie wkrótce dowiedzą się we Włoszech. A przynajmniej ci, którzy jeżdżą rowerami. Włoska dziennikarka z magazynu internetowego ciclismo.it - Raffaella Cegna, wraz z fotografem, przez dwa dni gościła w naszej gminie. Zobaczymy czy i jakie będą tego efekty.

Celem wizyty było zapoznanie się ze szlakami rowerowymi Roztocza, a w szczególności gminy Józefów. W roli przewodników dziennikarce towarzyszyli członkowie Stowarzyszenia Józefowska Kawaleria Rowerowa, prezentując walory przyrodnicze, krajobrazowe i kulturowe tej części Roztocza, tj. – rezerwaty: „Szum", „Czartowe Pole" i „Nad Tanwią", Roztoczański Park Narodowy, miasta Józefów i Zwierzyniec oraz kamieniołomy na Szlaku Geoturystycznym Roztocza Środkowego – w Józefowie i Hucie Różanieckiej.

Z materiałem opracowanym przez **Raffaellę Cegna** podczas pobytu na Roztoczu będzie się można zapoznać na stronie www.ciclismo.it

Przyjazd dziennikarki zorganizowała Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna we współpracy z Zagranicznym Ośrodkiem Polskiej Organizacji Turystycznej w Rzymie, a sam pobyt w Józefowie – burmistrz Józefowa Roman Dziura.

Tomasz Zalewa

Strzały przy stawach w Aleksandrowie

Przy stawach w Aleksandrowie poruszenie i strzały. Uspokajamy. Wszystko pod kontrolą. Zarząd miejscowego Koła Łowieckiego „Jeleń" uprzedził właśnie mieszkańców o swoich planach.

Na 21 września (sobota) myśliwi z Aleksandrowa zaplanowali polowanie na kaczki. Strzelać będą w obwodzie łowieckim numer 297, czyli właśnie w okolicach miejscowych stawów. Przypomnijmy, że w Polsce można polować na 13 gatunków ptaków. Sezon polowań ustalony jest dla każdego gatunku oddzielnie. Od 15 sierpnia myśliwi mogą strzelać do gołębi grzywaczy, a łowy na kaczki, łyski, słonki, jarząbki i gęsi zaczynają się na początku września.

Temat polowania na ptaki powraca zresztą od lat. Niektóre organizacje ekologiczne postulują wprowadzenie moratorium na polowania na ptaki. Koalicja Niech Żyją! proponuje moratorium na polowania na wszystkie dzikie ptaki.

- Uważamy, że zakaz polowania na cztery gatunki ptaków niewiele zmieni, ponieważ polowania na ptaki odbywają się w bardzo cennych siedliskach zwierząt, np. na terenie Natury 2000 i wpływają na cały ekosystem, płoszą wszystkie zwierzęta, skracają czas żerowania, przyczyniają się do zmiany w strukturze płciowej, a nawet wpływają na zmianę tras migracyjnych - tłumaczą przyrodnicy. W Ministerstwie Klimatu i Środowiska powstaje zapowiadany od kilku miesięcy zespół, który ma pracować nad zreformowaniem zasad polowań. Na pierwszy ogień idą właśnie ptaki.

Tomasz Zalewa

Tak wygląda ołtarz w Górecku

Fot. parafia w Górecku Kościelnym

Ołtarz w Górecku Kościelnym odzyskał pierwotny zielony kolor

Oficjalnie zakończyły się prace przy konserwacji ołtarza bocznego w kościele św. Stanisława BM w Górecku Kościelnym (gm. Józefów). Komisja pozytywnie oceniła prace, które zostały wykonane. Ołtarzowi został przywrócony pierwotny kolor - zielony. Odrestaurowano figury oraz obrazy. W ołtarzu znajdują się obrazy MB z Dzieciątkiem, św. Franciszka i św. Barbary. Koszt prac to 223 614 zł dofinansowany z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Tomasz Zalewa

Oni też mają swój festiwal

Fot. Starostwo Powiatowe w Biłgoraju

Przegląd Piosenki Turystycznej dla Osób z Niepełnosprawnością „Józefowska Nutka"

Fot. Starostwo Powiatowe w Biłgoraju

Po raz drugi w malowniczym Józefowie odbył się przegląd piosenki turystycznej. Na scenie przy zalewie wystąpili wyjątkowi artyści, bo to osoby z niepełnosprawnością. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Rodzinie „Podaj Dłoń", które we współpracy z Warsztatami Terapii Zajęciowej w Józefowie stworzyło niesamowitą atmosferę.

Tomasz Zalewa

ZNAJDŹ NAS NA facebook

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

ZA HORYZONTEM są od dziesięciu lat

Zespół ZA HORYZONTEM od dziesięciu lat działa w Zawadkach

Wieś Zawadka w gminie Księżpol. Dziesięć lat temu powstał tu zespół ZA HORYZONTEM. Przetrwał, istnieje do dziś, na koncie ma nawet nagrany teledysk i już zaprasza na jubileuszowy koncert.

Był październik 2013 roku, kiedy mieszkańcy Zawadki zebrali się i postanowili założyć zespół. Grupę nazwali ZA HORYZONTEM i formalnie zadebiutowali podczas Gminnego Koncertu Kolęd i Pastorałek w styczniu 2014 roku.

Na przestrzeni dziesięciu lat zespół wielokrotnie uświetniał imprezy lokalne, gminne, ale również reprezentował Księżpol na szczeblu powiatowym i wojewódzkim. ZA HORYZONTEM kilkukrotnie zdobywał nagrody bądź wyróżnienia w wydarzeniach, takich jak m.in.: Powiatowy Festiwal Pieśni Ludowej, Festiwal Piosenki Transgranicznej o Roztoczu, czy Tytoniaki w Łukowej. Repertuar zespołu to pieśni ludowe, folkowe, tradycyjne przyśpiewki weselne, pieśni biesiadne, patriotyczne i religijne, a także muzykę rozrywkową. Grupa tworzy również autorskie utwory. Kierownikiem dziesięcioletniej formacji z gminy Księżpol jest Janusz Szczur, który pełni również funkcję instruktora muzycznego wraz z Mirosławem Skwarkiem.

W 2020 roku zespół nagrał piosenkę wraz z teledyskiem. Utwór „Sarna" został nawet laureatem drugiej nagrody Roztoczańskiej Listy przebojów, a utwór był emitowany na antenie Katolickiego Radia Zamość.

Jubileuszowy koncert zespołu ZA HORYZONTEM został zaplanowany na 19 października w remizie w Zawadce

Wkrótce okazja, żeby zobaczyć grupę na żywo. Na 19 października (sobota) został zaplanowany jubileuszowy koncert. Jest połączony z Jesiennym Spotkaniem z Muzyką „Babie lato", a wszystko w remizie OSP w Zawadce.

Tomasz Zalewa

Biszcza wybiera sołtysów

LP.	DATA ZEBRANIA	GODZINA ZEBRANIA	SOŁECTWO	MIEJSCE ZEBRANIA
1.	18.09.2024 r. (środa)	18.00	Gózd Lipiński	Szkoła Podstawowa w Goździe Lipińskim
2.	19.09.2024 r. (czwartek)	18.00	Bukowina I Bukowina II	Szkoła Podstawowa w Bukowinie
3.	20.09.2024 r. (piątek)	17.00	Biszcza I	Budynek GOKSiR W Biszczy
		18.30	Biszcza II	Szkoła Podstawowa w Biszczy

W Biszczy zebrania wiejskie potrwają do końca tygodnia

W sołectwach w powiecie biłgorajskim, trwają zebrania wiejskie, na których mieszkańcy wybierają sołtysów i rady sołeckie. To plan spotkań w gminie Biszcza i w sołectwach: Biszcza I, Biszcza II, Bukowina I, Bukowina II oraz Gózd Lipiński.

Tomasz Zalewa

Gmina inwestuje w... stołówkę

Głodny uczeń to zły uczeń. Być może dlatego w Potoku Górnym niezwykle poważnie potraktowali szkolną stołówkę. Gmina Potok Górny wykorzystała całość otrzymanego wsparcia finansowego z wieloletniego rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu" dotyczącego wspierania w latach 2024-2028.

Efekt jest taki, że zostało zakupione wyposażenie stołówki w szkole w Szyszkowie, które w dużym stopniu podniosło standard przygotowywanych posiłków dla uczniów z terenu Gminy Potok Górny. Jak czytamy, celem programu „Posiłek w szkole i w domu" jest wzmocnienie opiekuńczej funkcji szkoły podstawowej poprzez stworzenie warunków umożliwiających spożywanie przez uczniów posiłków w trakcie pobytu w szkole.

Uczniowie powinni zauważyć zmiany, bo jest całkiem sporo nowości. Zakupiony sprzęt to: piec konwekcyjno-parowy, patelnia elektryczna uchylna, witryna chłodnicza, kuchnia gazowa, stół ze zlewem, stół przyścienny z półką, napełniacz wlewką, bateria umywalkowa, pojemniki z polipropylenu, talerze płytkie, głębokie, deserowe, kubki, noże, szafka wisząca, szafa magazynowa, mikser ręczny, pojemniki stalowe i do tego waga elektroniczną.

Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 100 tys. zł, w tym dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości 80 tys. zł, wkład finansowy gminy to 20 tys. zł.

Tomasz Zalewa

Co za święto! Strażacy mają „setkę"

Fot.parafia w Biszczy

Stulecie OSP KSRG Biszcza I

Wyjątkowy dzień w Biszczy i to taki, który trafia się tylko raz na 100 lat. Miejscowa OSP KSRG Biszcza I świętowała stulecie istnienia. Druhowie wspólnie z mieszkańcami przemaszerowali ulicami, była wspólna modlitwa i zasłużone wspólne świętowanie.

Tomasz Zalewa

Fot.parafia w Biszczy

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

Olimpiakos Tarnogród skarcił wicelidera. Tanew demoluje!

Olimpiakos Tarnogród. Tak nazywa się bohater tego weekendu w piłkarskiej klasie okręgowej. Podopieczni Tomasza Mazurka sprawili nie tyle niespodziankę co sensację, pokonując faworyzowaną Pogoń`96 Łaszczówka i to na jej boisku. Rekordowy wynik w Werbkowicach, a tam Tanew Majdan Stary strzeliła aż 11 goli!

Fot.Pogoń 96 Łaszczówka

Piłkarze Olimpiakosu Tarnogród nie przestraszyli się faworyzowanych gospodarzy z Łaszczówki

Pogoń`96 Łaszczówka w tym sezonie nie przegrała jeszcze meczu i jest liderem, lub wiceliderem rozgrywek. Pewnie nie brała nawet pod uwagę, że może polec na własnym boisku i to z Olimpiakosem Tarnogród. Tymczasem goście, nie przypominają już zespołu z poprzednich rozgrywek, w tych trwających są nieobliczalni, a teraz sprowadzili na ziemię lidera i tu u niego w domu.

- Myślę, że kluczowe było to, że przy końcu pierwszej połowy nasz bramkarz obronił rzut krany. Zeszliśmy do szatni prowadząc 1:0 i to dodało nam wiary, że z Łaszczówki można przywieźć dobry wynik. Przed meczem pewnie bylibyśmy zadowoleni nawet z remisu, ale w przekroju całego spotkania ciężko zapracowaliśmy i zasłużyliśmy na zwycięstwo. Trzeba wyróżnić naszego bramkarza i Roberta Bodka, bo zagrali bardzo dobry mecz. Twardo stąpamy po ziemi, ale prawda jest taka, że w tym sezonie w końcu mamy szerszą kadrę i jest kim grać w tej lidze. Nie mamy tych problemów, żeby kombinować jak zebrać jedenastu ludzi na mecz. Teraz powinno być lepiej, bo wraca Paweł Nawrocki, który przebywał za granicą, dołączy do nas także jeden młody zawodnik z Łady Biłgoraj, osiemnastoletni Tomasz Kaczor. To da trenerowi większe pola manewru i jeszcze większą rywalizację o miejsce w składzie - mówi dumny wiceprezes Olimpiakosu Marcin Żmijan. Ostatecznie Pogoń przegrała z Olimpiakosem 1:2 (0:1). Bramki dla drużyny z Tarnogrodu zdobyli: Bodek (11`k) i Mazurek (85`).

Humory dopisują też w Różańcu. W tej kolejce, lider okręgówki pewnie pokonał Omegę Stary Zamość 5:2 (2:1), choć to goście objęli prowadzenie w 20 minucie spotkania. Bramki dla Gromu zdobyli: Kaproń (25` k, 51`, 61`), Kwiatkowski (51`), Hanas (90`).Prawdziwy festiwal strzelecki urządziła sobie w siódmej kolejce - Tanew Majdan Stary. Podopieczni Bogdana Antolaka zdemolowali na wyjeździe outsidera tabeli - Kryształ Werbkowice aż 11:0!

W ścisłej czołówce tabeli pozostają Błękitni Obsza, którzy wiozą jeden punkt po bezbramkowo zremisowanym meczu w Chodywańcach. I co ciekawe oba zespoły mówią po meczu o niedosycie.Na pierwsze zwycięstwo nadal czeka Olender Sól. W tej kolejce beniaminek przegrał na własnym boisku z Huczwą Tyszowce 0:2. W 60. minucie goście nie wykorzystali rzutu karnego, ale drugą jedenastkę zamienili na gola już w doliczonym czasie gry. W ósmej kolejce gospodarzami będą dwa nasze zespoły. Błękitni Obsza powoli dopisują trzy punkty za mecz z Kryształem Werbkowice, a Olimpiakos Tarnogród jako gospodarz, choć gościnnie korzysta ze stadionu w Różańcu, zagra z Grafem Chodywańce.

Tomasz Zalewa

To jeden z bohaterów siódmej kolejki. Niezawodny Kamil Kaproń zdobył aż trzy bramki dla Gromu Różaniec w meczu z Omegą Stary Zamość

Fot.Olimpiakos Tarnogród

Dawid Szponar bohaterem Olimpiakosu Tarnogród. Obronił rzut karny i mocno pomógł w sprawieniu wyjazdowej niespodzianki

Łada odpoczęła, ale wraca już w środę

Piłkarze Łady 1945 Biłgoraj pauzowali w tej kolejce IV ligi piłkarskiej. Ale nie oznacza to wcale dwóch tygodni przerwy od ligowych emocji. Już w środę o 16:30, w ósmej serii spotkań, biało-niebiescy podejmują Granit Bychawa i są faworytem tego spotkania.

Fot.NGB

W weekend piłkarze Łady mogli chwilę „poleżeć". Już w środę wracają do walki o punkty w IV lidze

Po siedmiu kolejkach, podopieczni Marcina Zająca są w ścisłej czołówce ligowej tabeli.Łada nie przegrała jeszcze meczu, ma cztery zwycięstwa, dwa remisy i zajmuje doskonałe trzecie miejsce, ze stratą trzech punktów do lidera. Przy czym Stal Kraśnik ma rozegrany o jeden mecz więcej. W środę na stadionie przy ulicy Targowej będą wielkie apetyty na kolejne trzy punkty.

- Takie przerwy w trakcie sezonu są dziwne, ale dobrze, że ta nasza przerwa nie trwała całe dwa tygodnie. To jest plus tej całej sytuacji. W meczu z Sygnałem, czwartą żółtą kartkę dostał Mateusz Wójtowicz, więc w meczu z Granitem nie zagra. Granit też całkiem dobrze punktuje w tym sezonie. Trener Dutkiewicz przechodzi proces z drużyną i ten zespół solidnie się wzmocnił. Dołączył chociażby Maciej Skrzypek, z którym miałem okazję pracować - tłumaczy Marcin Zając.

W weekend, Granit przegrał na własnym boisku z beniaminkiem Sygnałem Lublin 1:3. Po siedmiu meczach, piłkarze z Bychawy zajmują 11 miejsce (dwa zwycięstwa, dwa remisy, trzy porażki), a kibice w Biłgoraju liczą, że w środowe popołudnie goście nie poprawią swojej zdobyczy punktowej. Łada 1945 Biłgoraj - Granit Bychawa (środa, 18.09, godzina 16:30, stadion przy ul. Targowej w Biłgoraju).

Tomasz Zalewa

Już w środę o 16:30 Łada 1945 Biłgoraj walczy o punkty w IV lidze piłkarskiej

IV LIGA

Wyniki 7. kolejki:
Granit Bychawa - Sygnał Lublin 1:3
Gryf Gm. Zamość - Kłos Gm. Chełm 0:0
Opolanin - Avia II Świdnik 3:2
Stal Kraśnik - Orlęta Radzyń P. 3:0
Motor II Lublin - Janowianka 0:2
Tomasovia - Start Krasnystaw 1:0
Lublinianka - Hetman Zamość 2:0
Huragan - Górnik II Łęczna 0:2
Łada Biłgoraj - pauzowała

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	7	17	13-2
2.	Lublinianka Lublin	6	16	17-5
3.	Łada 1 Biłgoraj	6	14	18-8
4.	Janowianka	7	13	16-8
5.	Tomasovia	6	11	14-6
6.	Orlęta Radzyń	7	10	15-14
7.	Sygnał Lublin	6	10	14-14
8.	Start Krasnystaw	7	10	9-10
9.	Opolanin	6	9	7-10
10	Hetman Zamość	7	8	7-11
11	Granit Bychawa	7	8	12-16
12	Avia II Świdnik	6	7	7-8
13	Motor II Lublin	7	6	11-23
14	Górnik II Łęczna	6	5	10-17
15	Huragan	6	4	8-11
16	Gryf Gm. Zamość	7	3	3-9
17	Kłos Gmina Chełm	6	2	3-12

Zapowiedź 8. kolejki:
Łada - Granit (18.09, 16:30) Hetman - Huragan (18.09, 16:00) Start Krasnystaw - Lublinianka Lublin (18.09, 16:00) Janowianka - Tomasovia (18.09, 16:30) Orlęta - Motor II (18.09, 16:00) Avia II - Stal Kraśnik (18.09, 16:00) Kłos Gmina Chełm - Opolanin (18.09, 16:30) Sygnał - Gryf (18.09, 17:00) pauzuje: Górnik II Łęczna

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 7. kolejki:
BKS Bodaczów - Olimpia Miączyn 2:2
Olender Sól - Huczwa Tyszowce 0:2
Andoria Mircze - Potok Sitno 3:3
Grom Różaniec - Omega Zamość 5:2
Victoria - Korona Łaszczów 0:0
Pogoń 96 - Olimpiakos Tarnogród 1:2
Graf Chodywańce - Błękitni Obsza 0:0
Kryształ - Tanew Majdan Stary 0:11

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Różaniec	7	18	23-5
2.	Pogoń 96	7	14	18-5
3.	Błękitni Obsza	7	14	12-6
4.	Andoria Mircze	7	13	16-11
5.	Tanew	7	12	18-9
6.	Huczwa Tyszowce	7	12	16-9
7.	Victoria Łukowa	7	11	12-3
8.	Olimpiakos	7	11	12-14
9.	Potok Sitno	7	10	17-15
10	Graf Chodywańce	7	10	6-5
11	Omega Zamość	7	9	16-17
12	Olimpia Miączyn	7	8	10-17
13	Korona Łaszczów	7	8	6-13
14	BKS Bodaczów	7	7	12-16
15	Olender Sól	7	1	4-19
16	Kryształ	7	0	1-35

Zapowiedź 8. kolejki:
Olimpia - Tanew (21.09, 16:00) Błękitni Obsza - Kryształ (21.09, 15:00)Olimpiakos - Graf (21.09, 15:00) Korona - Pogoń`96 (21.09, 16:00) Omega - Victoria (21.09, 16:00) Potok - Grom (21.09, 16:00) Andoria Mircze - Huczwa (21.09, 15:00) BKS Bodaczów - Olender Sól (21.09, 14:00)

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5

Beniaminek z Księżpola wszedł tu z drzwiami

Piłkarze Relaxu Księżpol wygrali już czwarty mecz w piątej kolejce piłkarskiej klasy A. Beniaminek radzi sobie kompletnie bez respektu dla doświadczonych rywali i do lidera ligi traci tylko jeden punkt!

Tym razem piłkarze z Księżpola pojechali na wyjazdowy mecz z Igrosem Krasnobród i faworytem wcale nie byli. Miejscowi mogli tylko przecierać oczy. Skończyło się wygraną Relaxu 2:0 (1:0), po bramkach: Adama Sarzyńskiego (38`) i Dawida Bedy (90`).

- Cieszę się z wyników i postawy zespołu, ale podchodzimy do tego wszystkiego bardzo spokojnie i z chłodną głową. Chłopcy wiedzą na czym polega piłka nożna w klasie A, chcą grać, chcą trenować i są efekty. Każdy się czuje odpowiedzialny za losy drużyny i nie chcę nikogo wyróżniać bo pracują naprawdę wszyscy. Na treningach pojawia się po piętnastu ludzi, staramy się wyciągać wnioski z każdego meczu, poprawiać się i dlatego są takie wyniki. Ta liga naprawdę nie jest aż taka straszna, bo liczy się mentalność i pracowitość zawodników, a wtedy z każdym można skutecznie walczyć. Jaki mamy cel? Mamy swój cel, ale nie będziemy zdradzać. Staramy się wygrywać wszystko co się da. Jeśli nic nieprzewidzianego się nie wydarzy stać na na grę w czołówce tabeli - komentuje trener Relaxu Piotr Jonak. Cenne wyjazdowe zwycięstwo odniósł także do niedawna lider klasy A, Włókniarz Frampol. I to na trudnym terenie, bo na boisku Delty Nielisz:

-W ciężkich warunkach atmosferycznych i na trudnym boisku udało nam się zdobyć komplet punktów. Mimo licznych sytuacji bramkowych, jedyny gol padł po samobójczym strzale zawodnika gospodarzy. Było to efektem świetnej indywidualnej akcji Michała Harkota. Wielkie brawa dla całej drużyny za walkę o każdą piłkę i pokazanie charakteru na trudnym terenie! - relacjonują działacze Włókniarza.

Udany wyjazd także dla Orionu Dereźnia. Piłkarze z gminy Biłgoraj wygrali wyjazdowy mecz z Szyszłą Tarnoszyn. 3:0 Po spadku z okręgówki nadal nie może odnaleźć się Metalowiec Goraj. Tym razem przegrał na wyjeździe z Orkanem Bełżec 0:4.

W weekend ciekawie powinno być w Dereźni, gdzie przyjeżdża lider ze Szczebrzeszyna. Piąty w tabeli Relax Księżpol podejmuje szóstą Deltę Nielisz, a we Frampolu zamelduje się Huragan Hrubieszów.

Tomasz Zalewa

Fot.fb

Słynny niemiecki trener Jurgen Klopp (z lewej) nie próbował jeszcze swoich sił w zamojskiej klasie A. Szkoleniowiec Relaxu Księżpol Piotr Jonak radzi sobie na razie wyśmienicie

Nie ma mocnych na rezerwy Łady

Cztery mecze i komplet 12 punktów! Tak grają piłkarze Łady 1945 II Biłgoraj, w piłkarskiej klasie B. W tej kolejce rezerwy czwartoligowca odniosły cenne wyjazdowe zwycięstwo, pokonując Sokół Zwierzyniec 1:0, po bramce Stanisława Volkodava. Na fotel wicelidera awansował Cosmos Józefów, który rozbił Wrzos Szyszków 5:0.

Fot.Łada 1945 Biłgoraj

Drugi zespół Łady 1945 Biłgoraj z kompletem punktów pozostaje liderem piłkarskiej klasy B

Choć to dopiero czwarta kolejka sezonu, w klasie B powoli zaczyna się krystalizować czołówka. Jedynym zespołem bez porażki są na razie podopieczni Bartłomieja Kowalika z drugiej Łady. W najbliższy weekend rezerwy biało-niebieskich czeka prawdziwy test, bo do Biłgoraja przyjedzie drugi w tabeli Cosmos. Zespół z Józefowa rozbił w weekend Wrzos Szyszków 5:0, a jedną z bramek dla gospodarzy zdobył debiutujący w zespole Daniel Luchowski. Piast Babice zremisował z KS Wola Różaniecka 1:1, a goście uratowali remis dosłownie w ostatnich sekundach. Bramkę bezpośrednio z rzutu wolnego zdobył Piotr Brzyski. W Aleksandrowie, Aleksandria poniosła drugą porażkę w rzędu i trzecią w sezonie, przegrywając z Tarpanem Korchów.

Tomasz Zalewa

Burmistrz zaskoczył klub z Biłgoraja

Fot.BKS Biłgoraj

BKS Biłgoraj mocno i pozytywnie zaskoczony wizytą na treningu

Rzadko bo rzadko, ale takie historie też są w Biłgoraju. Na treningu BKS Biłgoraj, który odbył się na bocznym boisku OSiR, niespodziewanie pojawił się przedstawiciel burmistrza miasta. Ku zaskoczeniu młodych piłkarzy, wręczył zawodnikom drużyny nagrody w postaci bonu na sprzęt sportowy za godne reprezentowanie miasta i zwycięstwo w I lidze wojewódzkiej trampkarzy starszych w sezonie 2023/24.

– Jako drużyna bardzo się cieszymy, że ktoś docenił nasze starania i ogromny trud chłopaków w ten sukces. Całej społeczności sportowej Biłgoraja życzymy żeby tych małych i dużych sukcesów było jak najwięcej – **przekazuje BKS Biłgoraj.**

Tomasz Zalewa

BIL

MKS Biłgoraj zapowiada niespodziankę

Szczypiorniści MKS Biłgoraj przygotowują się do nowego sezonu. I dziewczęta i chłopcy rywalizowali w weekend na turnieju w Puławach.

Ostatecznie dziewczęta z Biłgoraja walczyły o dziewiąte miejsce przeciwko drużynie Roxy Lublin. MKS wygrał to spotkanie 19:12.

- Bardzo dobry mecz w naszym wykonaniu, nie ustępowaliśmy w obronie i graliśmy w ataku z fantazją. Cały turniej na ogromny plus dla naszych młodziczek, które mimo braku zwycięstwa w meczach grupowych pokazały się z fantastycznej strony, tylko nie znacznie ustępując silnym rywalom. A najlepszą zawodniczką drużyny została wybrana Milena Komada - przekazuje MKS Biłgoraj.

Nasi młodzi piłkarze ręczni kończą zmagania na szóstym miejscu, ulegając w ostatnim spotkaniu Anilanie Łódź 10:17.

Piłkarze ręczni MKS Biłgoraj zajęli szóste miejsce na turnieju w Puławach

- Mimo walki starań i zaangażowania nie udało się wygrać. Kolejne doświadczenia zebrane, które mamy nadzieję zaprocentują w meczach ligowych.Wśród chłopców nagrodę najlepszego zawodnika drużyny zgarną Szymon Blacha - relacjonuje nasz klub.

- Szykuje się wielka niespodzianka i dla niektórych to będzie pewnie spore zaskoczenie. Szczegóły przekażemy w najbliższych dniach, ale myślę, że ta wiadomość ucieszy kibiców piłki ręcznej z powiatu biłgorajskiego - zapowiada trener Mateusz Trześniowski. Więcej w kolejnym wydaniu „Nowej Gazety Biłgorajskiej".

Tomasz Zalewa

KLASA A

Wyniki 5. kolejki:
Orzeł Tereszpol - Unia Hrubieszów 3:3
Igros Krasnobród - Relax Księżpol 0:2
Delta Nielisz - Włókniarz Frampol 0:1
Huragan - Sparta Wożuczyn 9:0
Szyszła Tarnoszyn - Orion Dereźnia 0:3
Roztocze - Sparta Łabunie 4:0
Orkan Bełżec - Metalowiec Goraj 4:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Roztocze	5	13	17-3
2.	Włókniarz Frampol	5	12	13-4
3.	Sparta Łabunie	5	12	17-7
4.	Orkan Bełżec	5	12	16-7
5.	Relax Księżpol	5	12	11-6
6.	Delta Nielisz	5	9	20-10
7.	Igros Krasnobród	5	9	12-7
8.	Orion Dereźnia	5	9	12-12
9.	Huragan	5	6	16-6
10	Metalowiec Goraj	5	4	4-17
11	Sparta Wożuczyn	5	3	3-20
12	Orzeł Tereszpol	5	1	5-15
13	Unia Hrubieszów	5	1	8-21
14	Szyszła Tarnoszyn	5	0	2-21

Zapowiedź 6. kolejki:
Unia- Metalowiec (22.09, 16:00)
Sparta - Orkan (22.09, 14:00)
Orion - Roztocze (22.09, 15:00)
Sparta - Szyszła (22.09, 14:00)
Włókniarz - Huragan (22.09, 16:00)
Relax - Delta Nielisz (22.09, 16:00)
Orzeł Tereszpol - Igros (21.09, 16:00)

KLASA B

Wyniki 4. kolejki:
Cosmos Józefów - Wrzos Szyszków 5:0
Piast Babice - KS Wola Różaniecka 1:1
Alwa - Huragan Chmielek 1:0
Aleksandria - Tarpan Korchów 1:4
Sokół - Łada 1945 II Biłgoraj 0:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada II Biłgoraj	4	12	8-2
2.	Cosmos Józefów	4	9	11-3
3.	Piast Babice	4	7	6-3
4.	Wola Różaniecka	4	7	7-6
5.	Sokół Zwierzyniec	4	6	6-2
6.	Tarpan Korchów	4	6	10-7
7.	Alwa Brody Małe	4	3	3-12
8.	Huragan	4	3	2-6
9.	Aleksandria	4	3	2-9
10	Wrzos Szyszków	4	3	4-9

Zapowiedź 5. kolejki:
Łada II - Cosmos (22.09, 11:00)
Tarpan - Sokół (21.09, 16:00)
Huragan - Aleksandria (22.09, 13:30)
Wola Różaniecka - Alwa (21.09, 16:00)
Wrzos Szyszków - Piast (22.09, 14:00)

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się w Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

Zapraszamy do współpracy.

TOMASZ ZALEWA
791 132 007

eprasa.pl fb86d5eab5

Próbują ożywić biłgorajskie miasteczko. Efekt?

Za nami kolejne podejście do Miasteczkowego Dnia Handlowego w Biłgoraju. Bo w Miasteczku na Szlaku Kultur Kresowych próbują różnymi sposobami ożywić to miejsce.

- Głównym celem jest wyprzedaż rzeczy używanych oraz promocja lokalnych działalności gospodarczych - tłumaczą pomysłodawcy. Póki co wielkich tłumów jeszcze nie widać. Albo Biłgoraj był zaspany i wylizywał się z ran po sobocie, albo ma już dość wyprzedaży i potrzebuje jednak czegoś innego. Chętnie poznamy Wasze zdanie i pomysły: nowa@gazetabilgoraj.pl. A w niedzielę w biłgorajskim miasteczku było tak.

Tomasz Zalewa

Fot.NGB

Miasteczkowy Dzień Handlowy w Biłgoraju

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Fot.NGB

Rowerzyści z powiatu nie zawiedli

Fot.Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy

VI Maraton MTB po Ziemi Biłgorajskiej

Nad zalewem Bojary i w okolicach, odbyła się VI edycja Maratonu MTB po Ziemi Biłgorajskiej. Ci najtwardsi mieli do pokonania 35 kilometrów, młodsi i nieco mniej doświadczeni rowerzyści rywalizowali na krótszych trasach. Choć słowo rywalizacja jest tu jednak mniej ważne, bo najważniejszy był sam udział. Organizatorem wydarzenia było Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy BSK Miód Kozacki. I nie brakuje takich, dla których niedziela w łóżku czy przed telewizorem, nie są wcale najważniejsze.

Tomasz Zalewa

Fot.Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy

Fot.Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy

Fot.NGB

Fot.Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy

Fot.NGB

BIL

eprasa.pl fb86d5eab5